

Środa 20. czerwca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **600 MK**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 12.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 13.500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 20.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokala I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Karygodne igranie z losem urzędników. - Kogo wini prawica za spadek marki? - Olbrzymi wybuch Etny. - Zamordowanie trzynastoletniej dziewczyny.

EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. BILINSKIEGO.

Wiedeń. (Pat.). Dzisiaj w południe w kościele na Rennweg odbyło się pokropienie zwłok śp. dra Bilńskiego. Oprócz członków rodziny zmarłego jawili się w kościele polski charge d'affaire Romer z członkami poselstwa kancleż austr. Seipl, prez. Rady Narodowej Weiskirchner, b. kancleż austr. Schrober, b. min. Twardowski, b. min. koleji Witek, sen. Długosz, przedstawiciel PKKP, Tabor-ski, b. ochmistrz dworu Habsburgów Chołno-wski, znaczna liczba wyższych urzędników wiedeńskich dawnych współpracowników zmarłego, przedstawiciele polskich instytucji gospodarczych we Wiedniu i bardzo liczna publiczność. Po pokropieniu zwłok nastąpiła eksportacja zwłok do Cieplic.

STARCIA KOMUNISTÓW z MONARCHISTAMI WE FRANCYI.

Paryż. (Pat.). „Petit Parisien“ donosi z Marsylii: Wczoraj doszło tam do starcia między zwiazkiem „Przyjaciel ustawodawstwa sowieckiego“ a kamelotami. Na jednej z ulic kilkunastu uzbrojonych kamelotów rzuciło się na członków zwiazku z okrzykiem: „Niech żyje król!“ Przyszło kilkakrotnie do starć. „Petit Journal“ podaje że w Paryżu koło kościoła św. Medarda przyszło również do starcia między komunistami a kamelotami. Trzech komunistów aresztowano.

DOLAR 142.000 MP.

Warszawa. (tel.). Na dzisiejszej giełdzie ofiarnej kurs dolara skoczył ogromnie w górę. Z sobotniego kursu 108.000 mk. podniósł się dziś na 138.000. Na giełdzie nieoficjalnej płacono za dolara 142.000 mk.

Grabież skarbów cerkiewnych w Rosji.



Bolszewicka komisja konfiskuje złote mitry patriarchów prawosławnych, ozdobne drogiemi kamieniami.

GENERALNY APEL NIEMIECKI W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Pat.). Dzisiaj popołudniu odbył się dawno zapowiedziany generalny apel b. żołnierzy armii niemieckiej. Apel przemienił

się w pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy byłych żołnierzy armii niemieckiej. Agonią uwagę zwracał liczny udział w pochodzie gdańskich urzędników celnych, oraz oddziałów byłych żołnierzy w mundurach dawnej armii niemieckiej.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Rece Orlaca“.

Kto ponosi odpowiedzialność za spadek marki polskiej?

Sprawa fatalnej sytuacji finansowej nie przestaje nas niepokoić, nas wszystkich. W dyskusji zaznaczył niedawno poseł Związku Ludowo-narodowego Kozłowski, że odbijają się obecnie na kraju czteroletnie rządy „lewicowe”. Słusznie zaznaczono, że rządów pp. Paderewskiego, Skuśkiego, Wł. Grabskiego i Witosa przecież nie podobna nazwać lewicowymi, ani też takich ministrów skarbu, jak English, Hącia, Wł. Grabski i Karpinski. Tymi wywodami posła przejęła się cała elita prawicy, która bankietowała onegdaj z rąk obietnic przez prawicę steru rządów w Polsce.

Na bankiecie tym dano wyraz przekonaniu, że należy zająć zwarty front przeciw tendencyjnym próbom wyzyskiwania trudnej sytuacji finansowej dla dyskredytowania nowego rządu, który — jak głosi sprawozdanie „Kurjera Warszawskiego” — „objawia fatalny spadek po czteroletniej gospodarce lewicy, potrzebuje dłuższego czasu, aby naprawić i oczyścić zabagnione stosunki”. Tak więc prawica znalazła już usprawiedliwienie. Mówcy jej mówią, a pisarze piszą, że cierpi ona niewinnie za winy, poniesione przez poprzednie rządy.

Poważny i w sprawach ekonomicznych doskonale informowany „Kurjer Polski” w Warszawie zaznacza wszelako odnośnie do takich to właśnie wywodów, iż „bezsensownym,

na inteligencję ekonomiczną sidepikarza obliczonym frazesem jest,

że co lewica przez cztery lata psuła, tego prawica nie zdoła naprawić. Jest to napiętnowane bardzo słuszne, bo takie usprawiedliwienie słyszy się już coraz częściej. Sfery rządzące są zadowolone, że wreszcie znalazły jakieś usprawiedliwienie polityczne.

Nie szukał go w swym przemówieniu minister Wł. Grabski, którego mowa nastrojona była na ton pesymistyczny. „Rzeczpospolita” podnosi z zadowoleniem, że minister przeszedł nad dziecinnymi oskarżeniami obecnego rządu do porządku. Tak jest najłatwiej. To jest taktyka, której się trzyma wogóle obecny rząd, że na wszystko milczy.

Wszelako i „Rzeczpospolita” streszczając główne momenty przemówienia ministra skarbu, zaznacza, iż minister podniósł między innymi, że przyczyną spadku waluty było

zbyt późne uchwalenie podatków

i „gdybyśmy mieli podatek gruntowy trzy miesiące temu, może trudności obecne nie byłyby tak ostre”. Na to zwraca uwagę „Rzeczpospolita”. A kto nie chciał uchwalić podatku gruntowego? Oczywiście ludowcy z pod znaku posła Witosa, którym kręcono głowę paktem i robiono nadzieję na możliwie niski wymiar tego podatku.

całej pisze „Rzeczpospolita”, że niepewność budżetowa była zupełna, w Sejmie trudno było wyczuć stanowczą i określoną wolę w przeprowadzeniu uzdrowienia skarbu. I to święta prawda! Ale

kto stworzył tę atmosferę niepewności,

kto przez miesiące całe bałamucił opinię publiczną, kto niepokoił Sejm kuluarowymi i poza kuluarowymi konszachciami, paktami, targami i hand'ami tak, iż Sejm nie mógł się skupić w spokojnej i poważnej pracy? Wszak wiemy wszyscy, że prawica i Piast.

Nie rząd więc obecny spowodował spadek marki, ale — jak słusznie zaznaczył minister skarbu i poseł Stroński w „Rzeczpospolitej” — ci, co ten rząd tworzyli, przez to, że go tworzyli w sposób niezmiernie dla interesów państwa szkodliwy. Z wywodów więc ministra skarbu i naczelnego organu prawicowego wynika jasno, że

prawica i Piast ponoszą odpowiedzialność za spadek marki polskiej.

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wieków Nowego”).

Zlot sokolów czeskich w Wiedniu. — „Ciepła Europa o tem mówi”. — Nieco o kobietach. — „Krowodajskie zuchy”.

Wiednia, w czerwcu.

Z okazji mającego się tu wkrótce odbyć zlotu sokolów czeskich wzywa związek ofi-

SVEN ELVESTAD.

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskiego.

(Ciąg dalszy).

Detektyw skinął i spojrział na zegarek.

Zwróciło uwagę kapitana, że Krag długo trzymał zegarek w ręce. Był to masywny złoty zegarek, z pokrywką, który był ozdobiony dziwnymi arabeskami. Kapitan nie mógł sobie wytłumaczyć, co miał oznaczać ten manewr z zegarkiem; skoro jednak spojrział na Harald Vik natychmiast zrozumiał związek. Jak zaczarowany wlepił biedny chłopak wzrok w zegarek, przyczem jego twarz wyrażała zdziwienie. Ale trwało to tylko kilka chwil; zaraz potem przybrał apatyczny i zrezygnowany wyraz. Kapitan rozumiał, że detektyw za pomocą zegarka zawiadomił więźnia o tem, kim jest jego gość. Dyrektor wcale nie zauważył tego zajścia; myślał widocznie, że „dostojny gość” przez wyciągnięcie zegarka, chciał dać do zrozumienia, że nie może już więcej swego drogiego czasu poświęcić na oglądanie „Czarnej Gwiazdy”. Kapitan był w głębi duszy młodemu Norwegczykowi wdzięczny z całego serca, że w decydującej chwili potrafił zachować panowanie nad sobą.

„Dostojny gość” powiedział teraz więźniowi kilka słów pocieszenia. Bardzo zgrabnie sprowadził rozmowę na zagadnienia religijne. Tak dyrektor jak i kapitan słuchali nabożnie. Krag wogóle podczas całej rozmowy z więźniem wciąż wracał na temata religijne, co kapitanu bardzo dziwiło; teraz jednak zobaczył, że to właśnie należało do planów Kraga. Każdy więzień miał w swojej celi biblię; tak samo też Vik. Krag podszedł do stołu i wziął książkę, która miała bardzo okazałe rozmiary.

— Dłacie mój przyjacielu, — powiedział „dostojny gość” poważnym głosem, — mam jeden cytat z biblij, o którym wiem, że ci w twoim samotnym, rozpaczliwym położeniu przyniesie pewne pocieszenie.

Asbjörn Krag przeszukał swoje kieszenie, przyczem powiedział półgłosem:

— Gdzie ja właściwie mogłem podziąć moje okulary?

W końcu znalazł je i włożył z wielką godnością. Potem rozpoczął czytać dotyczące miejsce w biblij. Kapitan zauważył, że teraz dla niego zbliżyła się chwila, by okazać się pożytecznym. Krag stał przy zakratowanym oknie, plecami do światła i trzymał wielką książkę blisko moca, tak, że reszta obecnych nie mogła widzieć jego twarzy. Czytał lekko drżącym głosem dość długi wstęp. Nie uszło jednak uwagi kapitana, że dyrektor walczył z wielką ochotą ziewania.

Kapitan, który chciał odwrócić uwagę dyrektora od Asbjörna Kraga, zwrócił się do niego ze słowami:

— W tej celi jest wcale jasno.

Uprzejmie uśmiechając się odpowiedział dyrektor:

— Przyczyną tego jest wysokie położenie. Stąd można widzieć dachy miasta.

— Mnie się zdaje, — odpowiedział kapitan, — że więzień wołałby widzieć kawałek niebieskiego nieba.

Dyrektor wskazał na okno.

— Stąd może pan także i niebo widzieć. Więźniowie śledczy mają wogóle dużo więcej wyci od karnych.

Teraz Krag przestał czytać i zamknął ostrożnie książkę. Ze słowami pełnymi współczucia podał ją więźniowi:

— Weź tę książkę mój młody przyjacielu, sprowadzony na manowce. Czytaj ją gorliwie, trzymaj się jej obu rękami, tylko w tej książce znajdziesz swój ratunek.

Harald Vik chwycił książkę i kapitan widział jak ją tak ścisnął obu rękami, że aż palce zbieleły.

Podczas tego zwrócił się Krag pośpiesznie do dyrektora:

— Mam nadzieję, — powiedział, — że nie nużę pana moim przemówieniem do więźnia.

— A'ez zupełnie nie — odpowiedział zagadniony, — bardzo mnie cieszy, że ekscelencja tak dba o duchowe dobro tych nieszczęśliwców.

(C. d. n.).

cerow niemieckich przywódco partyi wszechniemieckiej, aby spowodowali rząd do zakazania tej uroczystości, obrażającej niemieckie uczucia narodowe. Równocześnie wydano odezwę do organizacji „żołnierzy frontowych“, aby wszelkimi siłami przeszkodziła odbyciu się tego zlotu.

I rzeczywiście, nie biorąc zupełnie w obronę „patryjotów“ niemieckich, stwierdzić należy, że plan zwołania zlotu sokołów czeskich do miasta, położonego w obcym państwie, zagranicą, jest co najmniej przedsięwzięciem śmiałym, jeżeli nie butnym, podkreślającym niedwuznacznie, że chodzi tu raczej o wielką demonstrację polityczną, aniżeli o odbycie zlotu, któryby zupełnie dobrze mógł przyjść do skutku w Pradze, lub innym mieście czeskim.

Sprawa jest jednak głębszą. Czeski apetyt na Wiedeń datuje się jeszcze z czasów przewrotu listopadowego, a może i z czasów monarchii, a uwidocznił się już kilka razy w zamiarach okupacji tego miasta z powodu częstych demonstracji i rozruchów. Zlot sokołów czeskich w Wiedniu miałby więc niejako zadokumentować tę niepożądaną sympatję do stolicy Austrii.

Ponieważ zaś każdy zlot sokołów jest wielką manifestacją narodo - patryjotyczną, obawiać się należy, że względu na obecny wzrost szowinizmu w Wiedniu, poważnych starć z nacjonalistami niemieckimi, o ile rząd austriacki nie skłoni w ostatniej chwili Czechów do zaniechania tego planu.

Tymczasem jednak odbywa się w nadunajskiej stolicy i to z wielkim powodzeniem inna manifestacja szowinistyczna, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko wielkiej Entencie i Polsce.

Przed kilku tygodniami zjechała mianowicie tutaj na cały szereg występów gościnnych w teatrze „Ronacher“ berlińska „Opera komiczna“ z wielką rewią wystawową: „Cała Europa o tem dziś mówi“, Ojbrzymie, wpadające w oko afisze reklamują wszelkimi sposobami to „dzieło“, które z czystym sumieniem nazwać można gulaszem, przyrządzonym bez smaku na sposób berliński.

Ma to być coś w rodzaju wielkiego filmu, zdjętego w całej Europie i Ameryce. W rzeczywistości jednak jest to „rewia“, składająca się z 21 obrazów, wielkim pamphletem, podlanym obficie sosem pornograficznym gwoździ drażnienia widzów i robienia kasy.

Poszczególne sceny, przepiękane są „polityką“, uwidoczniającą się w niedwuznacznych pogroźkach pod adresem mocarstw sygnatarnych traktatu wersalskiego, a w obrazie, przedstawiającym piekło i niebo, krzyczą diabły: „rewanż, rewanż“, przy akompaniamencie chóru aniołów, które wbrew zwyczajom anielskim również zemsty pragną.

Całość zaś jest wielką atrakcją z powodu obnażonych ciał dwustu tancerek, stwarzających nietylko na scenie, ale na widowni iście haremową atmosferę, tak nagą, jak talent bezimiennych twórców tej rewii, o której Europa, nie tylko że nie mówi, lecz nawet słyszeć nie chce.

Natomiast cała Europa mówi obecnie o wietrach, kierujących automobilami na uli-

cach miast większych m. i. i. Wiednia z powodu czego skonstatował urząd statystyczny większą śmiertelność ludności, aniżeli przed wojną.

Emancypacja kobiet poszła jeszcze dalej. Oto w publicznych parkach i ogrodach palą niewiasty wiedeńskie na równi z mężczyznami papierosy, trzymając je z wdziękiem w ręczce lewej i poprawiając prawą spadający ciągle monokl.

Widok ten nie jest wprawdzie rozczulający, świadczy jednak niezłomie o wielkiem niezadowoleniu kobiet ze swej — piły, co każdego mężczyznę napełnić powinno dumą i satysfakcją.

Satysfakcją dla widzów było również urządzone onegdaj staraniem polskiego stowarzyszenia „Strzedcha“ przedstawienie amatorskie, na którym odegrano z wielkiem powodzeniem znakomity wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy“.

Publiczności, mimo upalnego dnia zebrało się bardzo wiele, a wszyscy amatorzy wywiązali się jak najlepiej ze swego zadania.

M. Lisowski.

DR. E. BYK.

Z Pałacu Sztuki.

Wystawa Jana Buhaka

Nie możemy się tu zasadniczo zajmować rozważaniem, zresztą teoretycznym, kwestji, czy i w jakim stopniu można przy fotografii mówić o sztuce, ani też przeprowadzeniem antytezy, jaka leży w zestawieniu pojęć sztuki i artyzmu z techniczno - mechanicznym postępowaniem w reprodukcji fotograficznej. Wskazujemy tylko na tę przeciwstawność treściowej zawartości w określeniach „fotograficzna“ sztuka i „artystyczna“ fotografa, i zwracając przytem uwagę na to, że tego ostatniego określenia używa się często niewłaściwie, rozszerzając ramy jego zawartości i na sam techniczno - mechaniczny proceder.

Dla uniknięcia przeto nieporozumień w tym kierunku, zaznaczyć się godzi, że stosowanie określenia „artyzm“ w dziedzinie fotografii, jako proceduru, zmierzającego do jak najwierniejszego oddania wizerunku przedmiotu, może i powinno się ograniczyć do kwestji znalezienia „tematu“, który dzięki swym właściwościom może być wspólny i fotografii i sztuce. A nie zmienia nic w istocie rzeczy i pojęcia, czy tematem tym będzie przedmiot sam dla siebie, czy też nastrój, który znajdzie odbicie w soczewce aparatu, czy też na płycie fotograficznej. Podobnie nie wdrodzi tu w grę i „upiększanie“ obrazu za pomocą retuszu, zasadniczo sprzeczne z istotą i zadaniem fotograficznego zdjęcia.

Jeżeli zatem wrażliwość na tematy, czy motywy spotykane w otoczeniu zejdzie się z wybitną wprawą w technicznym operowaniu aparatem i traktowaniu płyty, czy odbitki — to wtedy możemy mówić o artystycznej fotografii.

W takim pojęciu i rozumieniu artysta jest bezsprzecznie Jan Buhak. Cechuje go niezwykła wrażliwość niemal czułość na piękno form i ich zestawów w przyrodzie, czy to będzie stary park, lub dziki gąszcz leśny, czy cicho drgająca powierzchnia zapomnianej sadzawki lub klimury i obłoki wędrujące po niebie, czy to będą bogate w ornamenty i szczegóły wnętrza lub zewnętrzne fasady pamiątkowych budowli, czy wreszcie nastrojowe zaułki staromiejskie, wszystko to uderza wrażliwe niezmiernie oko tego człowieka, wszystko to znajdzie odczucie w jego duszy, czulej na piękno w otoczeniu i przyrodzie, wszystko to byle było piękne, wzbudza u niego zainteresowanie szczere i serdeczne.

I na wszystkim, co piękne, choćby to było ukryte dla nerwowo niespokojnego oka łusinessmana dni dzisiejszych, czy dla stępnego, obojętnego wzroku przeciętnego zjadacza chleba, na wszystkim, co subtelne, nie rzuca się samo w oczy, nie wraża krzykiem sirością efektu w mózg wadza, na wszystko to właśnie zwraca uwagę Buhak, wszystko to wydobywa na jaw i okazuje zdumionemu ogółowi.

I z tego względu działalność Buhaka jest działalnością odkrywczą.

A że przytem dzięki niezrozumiałemu wprost wirtuozostwu w technicznym operowaniu zarówno aparatem jak i traktowaniu płyty czy odbitek fotograficznych wydobywa, oddaje i pokazuje ogółowi to piękno w imponująco nieskazitelnej szacie, przeto jego wysiłki około przyswojenia oczom w duszy ogółu piękna - naszej przyrody i zabytków jest działalnością kulturalno - pionierską pierwszorzędnej wagi, przede wszystkim w kierunku pedagogiczno - dydaktycznym: uczy kochać piękno, uczy go szukać w każdym wykrocie konaru, w każdym załamie muru, w każdym błysku światła, czy głębi tonu cienia!

O tem wszystkim mówi obecna wystawa w ostatniej salce w Pałacu Sztuki. Szkoda, że się do niej wchodzić musi po przez kilka sal, zawieszonych obrazami. Oko przepojone wrażeniami barwnymi, nie od razu może się przystosować do spokojnego tonu, jaki panuje w salce Buhaka i jaki wieje z rozwieszonych tam umiejętnie odbitek. Trzeba też pewnego czasu, by się z tym tonem oswoić, trzeba wytrzeć z pamięci wrażenia barwne, odnieśliśmy w salach poprzednich, a wtedy całą potęgą uderza nasz wzrok wszystkie głębokie walory artystycznej fotografii Buhaka.

Wierzmy, że się w Lwów na tych walorach pozna i należycie oceni i że nie ziszczą się w tym kierunku obawy, wyrażone swego czasu przez jednego z wielbicieli sztuki Buhaka i organizatora jego wystawy we Lwowie.

Kwestja ociemniałych w Polsce.

Od lat czterech, bo od chwili odrodzenia państwa polskiego, poruszono na łamach pism naszych niezliczoną ilość spraw, czy to z dziedziny życia naukowego czy też ekonomiczno - społecz-

nego, czy wreszcie w sprawie naprawy niezdro-
wych stosunków powojennych. Natomiast — po-
mijając drobne notatki, pojawiające się w rzad-
kich odstępach czasu — w dziennikach o inwa-
lidach powojennych, sprawa ociemniałych w Pol-
sce leży odłogiem, albowiem dotychczas nie zna-
lazł się nikt u nas, ktoby należyście nią się za-
jął, a to, co się robi, to w ciasnym tylko zakre-
sie działania, obejmującego zaledwie małą czę-
ść ogółu ociemniałych.

Myślne jest mniemanie utarte w społeczeń-
stwie, że człowiek pozbawiony wzroku, nabył
tem samym prawa do bezczynności, że została
mu odjęta możność wszelkiego działania. — tak
pracy umysłowej, jak i fizycznej, słowem, kto nie
widzi, musi pozostać poza nawiasem życia zbior-
owego, staje się jednostką bezużyteczną, bez-
wartościową, która ma czekać cierpliwie — aż
laskawie nieba przetrną długą nić jego żywota.

Ze nie widzieć jest wielkiem dla danego oso-
bnika nieszczęściem, chyba pisać o tem nie po-
trzebuję, zresztą nie jest to celem niniejszego
artykułu. Zadaniem mojem jest raczej wykazać,
że brak wzroku to niezaprzeczenie okoliczność
utrudniająca życie i to w wielkim stopniu: —
jednak, by z tego powodu, mając zdrowe inne
zmysły i siły fizyczne, stać się prawie że zerem
w społeczeństwie, do tego jeszcze bardzo daleko,
a najlepszym dowodem prawdziwości słów moich
są stosunki pod tym względem w Niemczech, —
Francji, Anglii i Ameryce, gdzie dzięki odpowie-
dnie zorganizow. zakł. wychowawczym i domom
pracy, każdy z niewidomych — zależnie od sto-
pni'a nabytego tam wykształcenia — jest jedno-
stką pożyteczną, produktywną, samodzielną, a więc
wolnym obywatelem państwa, który na równi
z innymi, może nie tylko stać z praw, —
wszystki m przysługujących, ale ponosić również
wszelkie obowiązki względem państwa i narodu.

Dziś, gdy przyszłość każdego państwa zależy
od jego rozwoju ekonomicznego, gdy, dla zrea-
lizowania tego celu hasłem narodów stało się
słowo „praca“ — nie wolno nikomu od tego ob-
owiązku się uchylać nawet wówczas, gdy się
jest pozbawionym wzroku.

Niejeden z czytelników zapyta ze zdziwieniem
dlaczego dotychczas napotykamy tak mały pro-
cent ociemniałych, którzy potrafili zapewnić so-
bie byt samodzielny; może u reszty kryje się
chęć próżniaczego życia i liczą oni na wsparcie
ze strony najbliższego otoczenia lub społeczeń-
stwa? Zapewne są i tacy, jednakowoż ogół nie-
widomych stoi bezradnie wobec ogromu piętrzą-
cych się przed nimi trudności.

Nie każdemu jest danem przynieść ze sobą
na świat niespożyta energię, silną wolę i żelazny
hart ducha, by kruszyć zapory chociażby z granitu.
Na to mogą sobie pozwolić tylko wybrań-
cy losu, zaś reszta — pod brzemieniem często-
stroć przechodzącym ich wąfle siły — z rezygna-
cją przyjmuje, co im los dał w udziale, żywiąc
w głębi duszy żal do Boga i świata, za to, że
żyje, że jest pozbawiony widoku słońca i piękna
natury. Atoli, komu Stwórca czego odmówił —
tego ani świat ani ludzie wyrównać nie zdołają,
a zatem należy przejść nad tem do porządku.
Chodzi tu o rzecz zupełnie inną.

Obowiązkiem każdego państwa, jest zapew-
nić wszystkim obywatelom swoim względne
szczęście, rozwój kulturalny i otoczyć ich opieką,
w zamian za co ma prawo od każdego żądać
sumiennego wypełniania obowiązków obywatel-
skich. Czy u nas niewidomi czynią żadość tym
obowiązkom? Niestety — niczego dać państwu
nie mogą, bo i nie od państwa nie otrzymują.

Na ziemiach polskich nie mamy chociażby
jednego zakładu państwowego dla niewidomych,
gdzie mogliby nabyć wykształcenia, niezbędnego
do samodzielnego życia, a zakłady we Lwowie
i Warszawie, jako instytucje prywatne — wobec
ogromnej ilości ociemniałej dziatwy — nie są

KAPELUSZE OSTATNIE nowości zagraniczne! DAMSKIE FILCOWE. Zygmunf Gerber, Lwów, Rynek 18, w pasażu. 21575

w możności wszystkim zapewnić pomieszczenia i
sprostać wielkiemu a trudnemu zadaniu.

Najwyższy więc czas, by ten opłakany stan
rzeczy w Polsce się zmienił, najwyższy czas, by
tak czynnikami decydujące, jak i opinia publiczna
zainteresowała się tą piękną sprawą. — sądzą
bowiem, że jeśli dotychczas nie zdołaliśmy pójść
w ślady innych narodów, by z tych małych uczynić
ludzi pożytecznych, to stało się nie ze
złej woli, ani z niedbaństwa, lecz z nieświadomo-
ści. —

Otóż znalazła się garstka ludzi dobrej woli,
pragnąca przyczynić się do ulżenia twardego
losu całej rzeszy ociemniałej dziatwy i rozpo-
czynia akcję, zmierzającą do zmiany powyżej o-
pisanych stosunków w. przeświadczeniu, — że
znajdź rozumienie i poparcie tak u rządu, jak
też u społeczeństwa. Dążeniem powstającego To-
warzystwa jest — obok opieki dla ociemniałych
i zrealizowania innych daleko sięgających planów
wszczepianie u dzieci silnej wiary, że każde
z nich może, powinno i musi wyrósć na czło-
wika pożytecznego, z którymby Ojczyźnie było
dobrze a jemu dobrze w Ojczyźnie.

Włodzimierz Dołański-Włodzimirski.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 15. czerwca.

Kradzieże listów pieniężnych.

Onegdaj aresztowano podurz. pocztowe-
go Stanisława Djakowa, pod zarzutem kra-
dzieży pieniędzy z listów poleconych.

O cennik w lokalach publicznych

Niektórzy kawiarze i restauratorzy śru-
bią ceny wedle upodobania. Starostwo prze-
myskie jednak z dziwną obojętnością toleruje
wszelkie wybryki właścicieli lokali pu-
blicznych. Może Województwo przypomni
niejściowym władzom konieczność ustano-
wienia cennika w kawiarniach i restaura-
cjach.

Z sąsi sądowej

Przed trybunałem sędzów przysięgłych
toczyła się onegdaj rozprawa przeciw Iwano-
wi Świłtkowi, oskarżonemu o podpalenie i
skrytobójcze morderstwo. Sędziowie przy-
sięgli zaprzeczyli pytania główne a trybunał
wydał wyrok uwalniający.

Trybunałowi przewodniczył r. s. o. Paar.
osk. prok. Błażyński, bronił dr. L. Landau.

Wszędzie niedoleństwo władz.

Już niejednokrotnie wspomnieliśmy o
sprawie, którą niechętnie poruszamy na łamach
dziennika. Od czasu zaniknięcia domów
publicznych wszystkie główne ullice miasta
oraz Plac kolejowy są w porze wieczornej
punktem zbornym dam z półświatka. W
szczególności Plac kolejowy w godzinach
wieczornych to centrum dla szumowin. Wła-

dze miejscowe również w tej sprawie nie
czynią.

Apelujemy do Województwa, by pou-
czył starostwo, że władza winna przecież
coś uczynić w tej sprawie.

Egzamin dojrzałości w gimn. im. prof. K. Mo- rawskiego.

Za dojrzałych uznani zostali z oddziału
A.: Buczyński Eugenjusz, Chmielnik Bogdan
(cel.), Feingold Maurycy (cel.), Głowiński
Aleksander, Grotowski Marjan, Jasiewicz
Tadeusz, Katz Jakób, Kramarz Walenty, Kra-
tochwil Tadeusz, Krzyżanowski Sal., Kruk
Sz., Lampel Marc., Lityński J., Matecki Ta-
deusz (cel.), Niemczyński R., Oberc Stefan,
Rubel E., Safern J., Tyrawski Stanisław, Du-
szyk Władysław (cel.),

Z oddziału B.: Besen R., Czaykowski W.,
Dryś Mieczysław, Gaska F., Golański M.
(cel.), Kaczurba Stanisław, Kochanowski T.,
Kohaut T., Kucharski Stanisław, Lów M.,
Masłowski T., Pietraszkiewicz Piotr (cel.),
Porębski J., Reisner W. (cel.), Sydor M., Sz-
lajka A., Śliwiński Zbigniew, Treibetz B.,
Twaróg Al. (cel.), Wasik M. (cel.), Keltcher
M., Wiśniewski T., Zaremba E. (cel.), Zip-
per St.

O kodeks dla prasy.

(?) Prezydent Stanow Zjednoczonych
Ameryki myster Harding, wygłosił niedawno
temu na zebraniu „American Society of News-
paper Editors“ wielką mowę o zadaniach
prasy.

Wypowiedział on się głównie za stwo-
rzeniem kodeksu moralności i „przyzwoito-
ści“ dla prasy.

Harding określił dziennikarstwo jako za-
wód, dla którego „publikowanie“ wszelkich
wiadomości powinno być połączone z ucze-
niami i zręczniami uzupełnieniami“ ogłasza-
nymi nowin. Te uwagi „od siebie“ powi-
nny nadawać ogłaszanym nowinom właściwe
płtno i we właściwym naświetleniu je oka-
zać

Co do ogłaszania skandalicznych wypad-
ków i procesów — to jeśli już o nich się pi-
szc, niechże to stanie się w taki sposób, aby
czytelnik odczuł odrazę do zbrodni i unocnił
się w tem przekonaniu, że wszystko złe ro-
dzi zło jeszcze większe, a po winie musi na-
stąpić kara.

Umilowanie zawodu dziennikarskiego
znać było w przemówieniu Hardinga. Wszak-
że jeszcze dzisiaj łączą go ścisłe stosunki z
dziennikarstwem. Gazeta „Marion Star“, w
której mając lat jedenaście zaczął pracować
jako chłopak do posyłek, potem jako uczeń
drukarski, następnie jako zecer i dziennikarz
a wreszcie redaktor naczelny, dzisiaj zalicza
go do głównych swych właścicieli.

W zawodzie dziennikarskim spędził Har-
ding najpiękniejsze lata swego życia i pra-

gnie, aby uważano dziennikarzy za gorliwych urzędników państwa i za jego podpory główne, którym winno się wdzięczność i szacunek.

Kto rządzi w Rosji?

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno broszura w języku francuskim — wydana w Leodjum, która podaje dokładny skład rządu sowieckiego.

Rada komisarzy ludowych na 22 członków posiada 3 rosjan, 2 ormjan i 17 żydów, Komisariat wojny liczy 43 członków a w tem 34 żydów. Komisja spraw wewnętrznych ma tylko samych żydów w liczbie 14. Komisja nadzwyczajna dla Piotrogradu na 12 członków ma 6 żydów. W Sowlepie pietrogradzkim 2 żydów, w komisji nadzwyczajnej (czerezwycajka) dla Moskwy na 38 ogł. jest 23 żydów. Komisariat do spraw zagranicznych na 17 członków ma 13 żydów. Komisariat do spraw finansowych na 30 członków — 26 żydów. W komisjaracie sprawiedliwości na 19 członków — 18 żydów. W komisji higieny na 5 członków — 4 żydów. W komisjaracie oświaty na 53 członków — 44 żydów. W komisji opieki społecznej sami żydzi w liczbie 6. W komisjaracie pracy na 8 członków — 7 żydów. W delegacji sowieckiej Czerwonego Krzyża sami żydzi w liczbie 7. W wyższej radzie gospodarczej (Sownarches) na 54 członków 43 żydów.

Samobójstwo więźnia nożem w kryminale.

Krwawy zamach w więzieniu przy ulicy Batorogo.

Stanisław Raciol, przebywający w więzieniu przy ul. Batorogo usiłował popełnić zamach samobójczy za pomocą noża. W tym celu zranił się w pierś oraz w rękę, usiłując przeciąć sobie żyły. Współwięźniowie desperata zaalarmowali jednak straż więzienną, która odstawiała poranionego do Pogotowia ratunkowego. Tu stwierdzono u Raciola tylko lekkie zranienia i udzielono mu pomocy. Następnie dwóch dozorców więziennych odwiozło zaopatrzonego do szpitala.

Kamienice lwowskie walą się!

Dwie ofiary w Ryńku.

Z realności p. Wundlera w Ryńku spadły spore odłamki gzymsu z II. piętra na przechodzących Michała Sochackiego i Franciszka Martynowicza, kontuzjując ich dość ciężko. Poszkodowani powiadomili o wypadku straż pożarną i policję, gdyż i dalsza część gzymsu na tej realności grozi spadnięciem na głowy przechodniów.

—OO—

Dziś 19. b. m. PREMIERA ~~W~~ ~~IS~~ w MARYSIENCE I KOPERNIKU
Wielki, sensacyjny dramat w 6 aktach p. t.

NADWORNICY ATLETA MIRADA

Główną rolę kreuje MACCO, najsilniejszy człowiek świata. 2345

Shańbienie i okrutny mord 13-letniej dziewczyny.

17-letni morderca skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

W sądzie karnym rozegrał się wczoraj epilog krwawej sceny, o której „Wiek Nowy“ w swoim czasie obszernie doniósł.

Mianowicie z początkiem stycznia br. wybrała się 13-letnia Anna Karpów z przysiółka Birek koło Sielca do lasu gminnego, by zbierać jagodnika i gałązek sośniny, którymi miała przybrać dom na zbliżające się ruskie święta Bożego Narodzenia. Ponieważ dziewczyna nie wróciła do późnej nocy, zarządzone poszukiwania i dopiero w dwa dni po fakcie znaleziono w lesku nieżywą Annę Karpów. Miała ona liczne pchnięcia od noża na głowie, a całe ciało było wprost zmasakrowane. Wkrótce potem policja aresztowała 17-letniego Antoniego Majka, gr. kat., zarobnik z Sielca, pod zarzutem dokonania tego morderstwa, a znalezione na ubraniu Majki ślady krwi, stwierdziły niezbicie jego winę.

Morderca przyznał się w śledztwie do czynu i podał, że spotkawszy w lesie Annę Karpów chciał zabrać jej przemocą trochę ja-

godnika, a gdy na to nie zezwoliła, chwycił ją w pól i rzucił do ziemi. Gdy następnie spostrzegł, że Karpów uderzyła się o pień drzewa i zraniła w głowę, bojąc się odpowiedzialności, postanowił dziewczynę zabić. Wyciągnął zatem nóż i zadał jej kilka pchnięć nożem, a skoro upadła bez przytomności, dobił ją pałką.

Zbrodniarz zasiadł wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych oskarżony o morderstwo.

Trybunałowi przewodniczyli s. s. o. dr. Socha, oskarżał prokurator Körber, bronił adwokat dr. Akser.

Po przeprowadzonej rozprawie, z której wynikało, że Karpów jest degeneratem, który dopuścił się zbrodni z całym cynizmem uposażonej jednostki, sędziowie przysięgli zaświadczili 9 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa i trybunał skazał go na tej podstawie na 5 lat ciężkiego więzienia z obstrzeneriami.

Oszust i fałszerz dolarów w więzieniu.

Dwa i pół lat ciężkiego więzienia.

Mojżesz Brenner, 23-letni handlowiec z Przemyslan, wędrował po domach współwyznawców, gdzie powoływał się na referencje różnych krewnych i prosił o pożyczkę kilku-settysięczną, na zabezpieczenie której dawał banknot 100-dolarowy. Uzyskana pożyczka stanowiła „czysty zarobek“ Brennera, albo-

wiem banknot 100-dolarowy, dawany w zastaw, był zawsze i wszędzie fałszywy. Pokrzywdzeni poznali go wreszcie, zwłaszcza, że spryciarz jest kufawy i oddali go w ręce sprawiedliwości.

Wczoraj został skazany przez trybunał sądu karnego we Lwowie.

Lichwiarz mieszkaniowy pod pretekstem.

Walka z pijawkami paskarskimi, które nam dach z nad głowy zdzierają.

Po wyroku na lichwiarza mieszkaniowego Briilla który później groźbami starał się wymusić na prasie przeniesienie swych sprawek kryminalnych, odbyła się przed sędzią dr. Huthem nowa interesująca rozprawa, w której lichwiarskie indywidualium poniosło zasłużoną karę.

Niedawno we Lwowie młoda kupcowa Róża Ehrlichówna poznała młodego kupca i mieli się pobrać. Warunkiem egzystencji małżeńskiej miał być sklep, a jako wiano

wnieść go miała Ehrlichówna. Sprytna dziewczyna wyszukała lokal sklepowy w domu majstra lakierniczego Maurycego Häckera przy ul. Zielonej, który jednak okazał się od niej sprytniejszy. Nie mając na razie innego nabywcy wziął Häcker od Ehrlichówny, jako odstępne za sklep dwa miliony mkp. Szczęśliwa, że już zdobyła podstawę do zawarcia małżeństwa, poczyniła Ehrlichówna odpowiednie kroki. Tymczasem Häcker znalazłszy zasobniejszego amatora na sklep oddał Ehrlichównie pobrane pieniądze. Niezadowolona dziewczyna musiała wobec tego wyrzec się małżeństwa, bo narzeczony nie mając sklepu, nie mógł jej dać utrzymania. Skończyło się na tem, że Häcker pochwyciwszy został sądownie za uprawianie lichwy mieszkaniowej. Poszkodowaną zastępował adw. dr. Senison. Sędzia dr. Huth uznał Häckera winnym zarzucenych mu czynów i skazał go

APOLLO

Dziś premiera!
TARANTELA

Nowość!
(TORTURY MIŁOŚCI) sensacyjno-saloowy dramat
w 6 aktach. — Nadto pełna humoru komedia!
„Pomysłowe przedsiębiorstwo”
W głównej roli Seiffert i Coch. 21 00

na miesiąc ścisłego aresztu i milion mkp. grzywny. Wyrok będzie ogłoszony w piśmie i przybity przez 14 dni na domu Häckera.

stkich posiadaczy samochodów z apelem, — aby celem przywitania wyjechał naprzeciw Raidu i ustawili się na drodze w kierunku do Winnik. — Przyjazd pierwszego samochodu spodziewamy się około godz. 12:30. Ze względu na bezpieczeństwo należy ściśle przestrzegać przepisów drogowych, przybyć o ile możności wcześniej, celem zwolnienia drogi dla uczestników Raidu. Dokładnie-

sze dane co do godziny przybycia pierwszego wozu zasięgnąć będzie można we środę przedpołudniem telefonicznie pod nr.: 469, 843, 194, 349.

Szer. Wlazło, zdobywca 1-szej nagrody w biegu okrężnym w Stanisławowie, nie należy do 19. p. p., lecz do 40 p. p. S. L. we Lwowie.

NADESŁANE.

Lwowska ekspozytura oddziału likwidacji demobilu wojskowego „DEMAT” ogłasza

Sprzedaj komu żelaznego

w ilości około 10 wagonów, z podziałem na następujące kategorie:

- A) Szelece kuty.
- B) Szelece hutniczy grubości powyżej 3 m/m.
- C) Szelece hutniczy grubości poniżej 3 m/m.
- D) Puszki blaszane.
- L) Szelece lany.
- P) Podkowy stare.
- M) Szelece mieszane.
- S) Szklanki z pocisków armatnich.

Do konkursu przystąpić mogą tylko konsumenci i bezpośredni dostawcy hut żelaznych.

Termin składania zamkniętych ofert do 20. czerwca br. godz. 10.

Przy ofercie winien być dołączony kwit na złożone wadium 500.000 mk. Ceny oferowane powinny być podane wedle powyższej podanych kategorii materiałów.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ekspozytury „Demat” w godzinach urzędowych (Lwów, ul. Wałowa 9, l. p.).

Jednocześnie zawiadamia się, iż na sprzedaż konkursową K. 260 upływa termin składania ofert dnia 11. lipca 1923 roku, godz. 12-ta w poł. 2347

Kierownictwo Ekspozytury „DEMAT” Lwów.

W Panu Dr. Ginekol. gowi Ludwikowi Daumowi Romanowicza 5 za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz za nader sumienną i troskliwą opiekę podczas choroby zasłała tą drogą serdeczne podziękowanie.
2.8 4 **SICHEROWA.**

Kronika sportowa.

Z wczorajszych zawodów footballowych:

POGON EINTRACHT (LIPSK) 7:1 (5:0).

Raid samochodowy. We środę dnia 20. bm. zawiatają do naszego miasta uczestnicy Raidu samochodowego na jednodniowy odpoczynek po forsownej turze Warszawa-Zakopane-Drehabycz. Pierwszy w Polsce na większą skalę urządzony konkurs wytrzymałości maszyn, powinien i we Lwowie znaleźć oddźwięk i z inicjatywy grona miłośników tego sportu zwracamy się do wszy-

Rocznica przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

KATOWICE. (PAT.) Górny Śląsk święcił wczoraj pierwszą rocznicę objęcia Górnego Śląska przez rząd polski. Na uroczystość przybył do Katowic Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie min. przem. i handlu Kucharskiego, dewotcy O. G. Kraków gen. Czikała. Na prośbie Prezydent wysłuchał powitania, wygłoszonego przez przedstawicielkę kobiet noszącą ich Koniorokę, która wręczyła kwiaty p. Prezydentowi. Następnie przemówił marszałek Sejmu górnośląskiego p. Wolny. Po nabożeństwie prezydent udał się na plac Wolności, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć poległych w obronie Górnego Śląska powstańców.

Po przemówieniu p. Korfatego Prezydent dokonał odsłonięcia tablicy umieszczonej na cokole pomnika Wilhelma I. zburzonego poprzednio przez powstańców.

Kończącym epizodem odsłonięcia tablicy pamiątkowej było wręczenie przez Prezydenta orderów „Polonia restituta” osobom zasłużonym w powstaniu górnośląskim, defilada wojsk i ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku sokolem.

W czasie bankietu wydanego na cześć Prezydenta przez woj-w. p. Szultisa, ten ostatni wygłosił mowę, w której nakreślił rys historyczny wypadków, które doprowadziły do ożsiszego obchodu, podkreślił, że ta uroczystość zamyka roczny okres pracy na Śląsku. Praca ta dała pomyślne wyniki i pozwala z otuchą i pewną nadzieją patrzeć w przyszłość. Dziękując p. Prez. Rzpłtej za przybycie, mówca zaznaczył, że p. Prez. w czasie swego trzydniowego pobytu będzie mógł osobiście przekonać się o postępach pracy na Śląsku.

1 złoty = 20.000 Mk.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo skarbu komunikuje na podstawie ustawy z 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6% złotych bonów skarbowych, została ustanowiona rozporządzeniem z 18 czerwca nowa

cena emisyjna 6% złotych bonów skarbowych serii IA, IB, IC i ID na 20.000 mp. za 1 zł. Nowa emisja obowiązuje od dnia 19-go czerwca.

Kogo wini prawica za spadek marki?

Warszawa (telef.) (z). Dzisiejsza „Rzeczpospolita” w artykule wstępnym pt. „Spadek Marki” usiłuje w sposób znany a cytowany już przez pisma prawicowe zwalić winę za spadek marki polskiej na Piłsudskiego z powodu którego rządów zaczęła się rzekomo nieufność zagranicy do Polski, a następnie wytacza znane już zarzuty przeciw Piłsudskiemu za wywołanie zeszłorocznego przesilenia i twierdzi, że tych skutków czterocia z dnia na dzień usunąć się nie da. Równocześnie rozesłało min. skarbu komunikat do prasy, w którym zaznacza, że wpływ katastrofizm gospodarczego Niemiec na sytuację finansowo-gospodarczą Polski jest silny z powodu rozwiniętych stosunków handlowych z Niemcami, wyrażających się cyfrą 70 proc. ogólnej wartości eksportu z Polski do Niemiec oraz

30 do 40 proc. wartości importu do Polski z Niemiec.

„Robotnik” dzisiejszy zbija te kłamliwe usprawiedliwienia spadku marki polskiej i polemizuje przede wszystkim z „Gazetą Warszawską”, która twierdzi, iż gen. Sikorski wywarł na min. skarbu nacisk w tym duchu, aby interwencją na giełdzie utrzymał stan marki polskiej. Przy tej sposobności twierdzi „Gazeta Warszawska”, że ta interwencja pochłonęła cały zapas walut obcych. Tymczasem „Robotnik” zwraca uwagę, że na kilka dni przed upadkiem rządu Sikorskiego sam min. Grabski oświadczył na zjeździe dziennikarzy, iż interwencja pochłonęła zaledwie kilkanaście procent zapasu dewiz nie straconych całkowicie, bo dających się łatwo w każdej chwili wycofać z giełdy przy pomyśl-

nych koniunkturach. Tenże min. Grabski, który obecnie tłumaczy spadek marki uzależnieniem od Niemiec, na wszystkich konferencjach prasowych a ostatnio na ogólnym zjeździe prasowym wywodził, iż marka polska uzależnia się od niemieckiej i na poparcie tego swego twierdzenia przytaczał dane cyfrowe. Inny argument min. Grabskiego, że rzekome zatajowanie wywozu do Niemiec oraz zmniejszenie się wywozu w innych kierunkach z powodu przeobrażenia się Niemiec w organizm o niższej od Polski walucie, również nie wytrzymuje krytyki, albowiem nie

dalej jak przed dwoma miesiącami informował min. Grabski prasę o wyrównaniu się naszego bilansu handlowego a od tego czasu nie może chyba posiadać nowych danych statystycznych, które by go uprawniały do zmiany poglądu.

„Robotnik“ zwraca uwagę, że agrariusze dowodzili stale, iż zboże jest u nas za tanie. Podniesienie trzykrotne kursu dolara pozwała więc na trzykrotne podniesienie cen zboża, co będzie zupełnie po myśli rządzących obecnie sfer.

—OO—

FALŠE PRAWICY O ZWIĄZKU SPADKU MARKI POLSKIEJ Z LOSEM MARKI NIEM.

Warszawa (telef.) (z). „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że zarówno Gdańsk jak i Berlin znajdują się pod ogłuszającym wrażeniem ostatniej katastrofy finansowej. W berlińskich kołach giełdowych panuje trudna do opisania panika i krążą najfantastyczniejsze pogłoski przewidujące w najbliższym czasie wypadki, które mogą wstrząsnąć całą sytuacją polityczną w Europie środkowej. Nadchodzą wiadomości o nieuniknionym wybuchu powszechnego strajku w Niemczech. Dolar, który wczoraj rano notowany był w Gdańsku 125.000 skoczył wieczór na 151.000. „Danz. Nachr.“ piszą dalej: niespodziankę przyniósł rozwój kursu marki polskiej. W im bardziej błędnym tempie wzrasta dolar tem szybciej spada marka polska. „Kurjer Poranny“ zaznacza, że fakt katastrofalnego spadku marki polskiej demaskuje fałsz warszawskiej prawicowej propagandy starającej się wmówić że zależność od marki niemieckiej jest jedyną przyczyną ruiny marki polskiej. W obecnej chwili jest bowiem dla każdego widocznym, że zatrważający spadek marki polskiej nie pozostał w żadnym stosunku do katastrofy pieniądza niemieckiego.

Olbrzymi wybuch Etny.

Neapol. (Pat.). W nocy z soboty na niedzielę nastąpił po silnych wstrząśnieniach nowy wybuch Etny. Utworzyło się pięć nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w znacznej obfitości. Mieszkańcy zaczęli w panice uciekać. Strumień lawy szeroki na 300 metrów posuwa się w kierunku na Lingua Glassa. W nocy Cattania zaalarmowana została nowym wybuchem. Widok Etny, z którego wydobył się jasny słup o-

gnia wywołuje zgrozę. Strumień lawy zaczął się potem poruszać w dwóch kierunkach na Lingua Glassa i ku osadzie Basti di Passinago. 22.000 ludzi opuściło te miejscowości. Prefekt Cattania zarządził pomoc dla uciekających. Połączenie telefoniczne między Mesyną a Cattanią nie funkcjonuje.

Cattania. (Pat.). Na wschodniej stronie Etny rozwarły się liczne kratery, z których płynie lawa niszcząca lasy i zasiewy.

W dniu dymisji rządu SIKORSKIEGO
W 21-tym dniu rządów Piastów-Chjany

D O L A R

kosztował 51.000 Mp.
kosztuje 142.000 Mp.

Porządek obrad najbliższej Rady Ligi Narodów.

Sprawa Gdanska. — Zagłębie Saary. — Sprawa mniejszości narodowych.

Genewa. (Pat.). Rada Ligi Nar. ma się zebrać dnia 29 bm. w Genewie celem rozważenia szeregu spraw bieżących. Na porządku dziennym są też sprawy interesujące bez pośrednio Polskę.

Przedstawiciel Hiszpanii Quiñones de Leon będzie referował sprawę utworzenia międzynarodowej doradczej komisji administracyjnej dla spraw Gdańska i Z. Saary. Sprawa ta została odroczonej wskutek interwencji polskiej delegacji, która wypowiedziała się zasadniczo przeciw tworzeniu podobnej komisji, jako nieprzewidzianej w traktacie wersalskim. Następnie będzie przedstawiciel Hiszpanii referował sześć spraw gdańskich, wniesionych przez Rząd Polski i senat gdański, tudzież przez wysokiego komisarza Ligi finansowy stan Gdańska, utworzenie polskiego zarządu kolejowego na terytorjum Gdańska, przekazanie Radzie portu sprawy zaciągania przez nią pożyczki, pobieranie przez Rząd Polski opłat za wizy do Gdańska przy przekroczeniu granicy polskiej, stan finansowy Rady portu. Sprawa ogólnego stosunku pomiędzy Polską a Gdańskiem omawiana obszernie podczas ostatniego pobytu sir Erica Drummonda w Warszawie nie została jeszcze wniesiona przed forum Ligi.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa Zagł. Saary wniesiona na porządek obrad na żądanie Anglii, wzbudzi zainteresowanie. Delegat Wielkiej Brytanii postanowił zwrócić uwagę Radzie Ligi na niektóre zarządzenia wydane na obszarze Saary dla utrzymania spokoju i porządku i zaproponować wysłanie do Zagł. Saary komisji, w celu zbadania czy dotychczasowa administracja była tam sprawowana zgodnie z przepisami traktatu wersalskiego. Dotychczas delegat W. Brytanii bronił bezwzględnie polityki komisji rządzącej. Obecnie zaszyty pod tym względem zmienił. Anglia wyraził więc i tym razem votum idła komisji, lecz komisja nie będzie mogła stanowczo liczyć odtąd z góry na poparcie swej polityki w Londynie.

Na zebraniu tem będą dyskutowane również trzy sprawy mniejszości narodowych: przyjęcie zobowiązań międzynarodowych względem mniejszości przez Estonię i Łotwę i interpretacja czwartego artykułu traktatu podpisanego przez Polskę.



Wiadomości giełdowe.

Lwów, 18. czerwca 1923.

Zurych. (Pat.). Notowania wstępne z dnia 18. czerwca br.: Berlin 0.0046, Holandia 218.30, Nowy Jork 556 trzy czwarte, Londyn 25'65, Paryż 35, Medjolan 25.65, Praga 16.68, Budapeszt 0.07, — Bukareszt 1.20, Belgrad 2.80, Sofia 6'05, Warszawa 0.0050, Wiedeń 0.0078: jedna czwarta, — austr. stempl. 0.0078 jedna czwarta.

Zurych. (Pat.). Notowania końcowe z 18 bm. Berlin 0.0040, Holandia 218.30, N. Jork 556.75, — Londyn 25.68, Paryż 34, Medjolan 25.40, Praga 16'69, Budapeszt 0.07, Bukareszt 2'75, Belgrad 6.10, Sofia 7.10, Warszawa 0.0050, Wiedeń 0.0078 i pół, austr. kor. stempl. 0.0078 i pół.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

(Kursa w tysiącach).

1 Browary 325, 340, 338, 310 (300); Cmielów 90, 88, 85, (75); Gafota 23, 26, 27, 26, 25, 26, 27, 25, 27; Karpalit 52, Niemojowski 85, 86, 85; Parowozy 190, 195, 200, 198, 197, 200; Pezel 24; Pocisk 70; Nafta 62, 50, 52, 55, 66, 60, 58, (50, 45, 51); P. T. B. 40, 35; Rakszawa 156, 180, 150, — 160, 180, 190, 200, 190, 188, 195, 180, 185, 195, — (170, 160); Siersze el. 40, 35, 30, 28; Siersza gór. 320, 335, 350, 355, 360, 368, 370, 375, 365, 360, — 340, 345, 350, 340; Tesp. 370, 365, 360; P. T. H. 24, 25, 23, 25, 24 i pół, 25, 23, 24; Spółka wydawnicza 25, 26, 25; Górka 440.000; Agrochemia 120.000; Bank Hipoteczny 28, 27 i pół, 28, 28 i pół 27 i pół, 28.

—OO—

Dnia 24. czerwca b. r. w niedzielę

pracownicy polskich sfer gospodarczych głosują solidarnie na

liście kandydatów na delegatów do Zakładu Pensyjnego Funkcjonariuszy we Lwowie

Nr. 3.

OBRÓT W AKCJACH NIENOTOWANYCH.

(Kursa w tysiącach)

Tow. Prz. Węgl. 5 i pół, miedź 2, Rolindustria 15, 16, Terpentyna 18, Szkło 40, 42, Automotor 20, Nitrał 32, 33, 32, 33, 34, Rucker i Hoff. 60, 62, 63, Len 42, 40, 41, Cegielski 85, 88, 90, 80, 78, 80, 77, P. Foresta 30, Lesienke 65, Gazy 760, 765, 780, 790, 800, 795, 798, Machlejd 30, 31, 32, 33, Radz. Wimmer 85, 82, 80, 78, Biblioteka 20, Chybi 290, 295, 320, 325, 330, Olkusz 90, 115, — 120, 130, 133, 140, Rurociągi 28, 28 i pół, Gazolina 75, 70, 73, Jaworzno 900, 950, 970, 980, 990, 985, 990, 100,5, 990, 992, 1000, 995, — Lokomotywy 100.

Giełda nieoficjalna.

Lwów, 19 czerwca 1923.

Dolary amerykańskie 137000 — — Is-dynki i dwójki 135000 — — dolary kanadyjskie 134000—0000, jeńki dwójki 133500-0000 marki niemieckie 1-10 — —, setki 0-00—0-—, drobne 0-00—0-00, leje 600-00—400,00 drobne 550 — 000-0, czeskie korony 3900 0000, drobne 3700—000-0000, rubla 5-setki 850-00—000-00, setki 700-00—000-00 25-rublowki 120-00—000-00 franki francz. 8000-0000-00; funty szterl. 650-000 000-000, franki szwajcarskie 24000-0000 — Złoto: 20-kor 600000—000000 20-frank. 570000—000,000 20-markówki 630000—000000, 10-rublowki 700000—000000, srebro korony austriackie 8200—0000, floreny 21000—000 rubli 34000 0000—0000.

KARYGODNE IGRANIE Z LOSEM URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (telef.) (z). W ostatnich dniach zgłosiło się prezydium centralnego komitetu pracowników państwowych do marszałka sejmiku z memorjałem z powodu niepokojącego obrotu jaki w ostatnich czasach przybrała sprawa o uposażeniu urzędników. Pierwotne stanowisko podkomisji urzędniczej która zapewniała o zamiarach jak najroztępijszego przeprowadzenia ustawy, obudziło odźwięk w szerokich kołach urzędników. Oczekiwano uchwalenia ustawy w ciągu obecnej sesji sejmowej. Ponieważ w ostatnich dniach podkomisja przerwała swoje prace nie wyznaczając nawet terminu najbliższego posiedzenia a 12. bm. rozeszła się wiadomość, że rząd ma zamiar wycofać swoje ustawy i że uchwalenie jej przed feriami niema żadnych widoków, przeto centralny Komitet pracowników pań-

stwowych zwrócił się w tej sprawie do marszałka sejmiku, który w piśmie skierowanem do centralnego komitetu oświadczył, iż wie, że w sejmie istnieje tendencja nieuchwalenia ustaw uposażeniowych jeszcze przed wakacjami. Gdyby jednak przypadkowo podkomisja i komisja budżetowa nie były gotowe przed wakacjami sprawa weszłaby na porządek dzienny przewidzianej krótkiej sesji sierpniowej.

Akcja zaradcza rządu wobec kryzysu finansowego.

WARSZAWA. (PAT.) „Kurjer Warszawski” donosi: W dniu wczorajszym komitet ekonomiczny Rady ministrów odbył posiedzenie na którym omówiono plan akcji zaradczej wobec kryzysu finansowego. Plan ten następnie był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady ministrów, które przeciągnęło się do późna.

P. Grabski domaga się uchwalenia 12-stu ustaw skarbowych.

WARSZAWA. (PAT.) „Kurjer Warszawski” dowiaduje się, że p. minister skarbu Grabski zamierza domagać się od Sejmu uchwalenia 12-stu ustaw skarbowych jeszcze przed ferjami letnimi. Wśród tych ustaw uważa p. minister za konieczne uchwalenie ustaw o podatku majątkowym o finansach komunalnych i o preliminarzu budżetowym na trzeci kwartał.

600-letnie urodzin Pascala.

Warszawa (telef.) (z). Franca obchodziła wczoraj uroczystości 600-letnie urodzin znakomitego francuskiego pisarza i filozofa Pascala. W uroczystościach wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele nauk francuskiej.

KONCERTY PADEREWSKIEGO.

Paryż. (Pat.). Paderewski urządził koncert, którego dochód przeznaczył na rzecz laboratoriów naukowych we Francji. Powodzenie koncertu było olbrzymie.

LUDENDORF AGITUJE ZA CZYNNYM OPOREM NIEMIEC.

Warszawa (telef.) (z). Pismo niemieckie „Das Tagebuch” w artykule poświęconym rozmowie jaką miał kanclerz Cuno z gen. Ludendorffem daje do zrozumienia, iż pomiędzy szefem rządu a szefem nacjonalizmu niemieckiego rozważano sprawę przekształcenia biernego oporu w opór czynny, oraz rozpoczęcia

zapowiedzianej oddawna przez Ludendorffa wojny partyzanckiej przeciw Francji. Sytuacja, do jakiej zostało doprowadzone państwo niemieckie rozmyślnie przez finansujących gen. Ludendorffa i jego faszystów wielkich spekulatorów jest dziś taka, że ostatecznie wytrącone z równowagi społeczeństwo rzuci się bez wahania w kierunku najbardziej rozpaczliwego nawet eksperymentu, który ukaże możliwe jakiegokolwiek wyjście z błędnego koła katastrofy.

Po przewrocie w Bułgarii.

Nowy rząd rozpisał nowe wybory. — Mała Ententa wysłała komisję kontrolną. — Rumunia uznała nowy rząd. — Nowi przedstawiciele Bułgarii. — Pogrzeb Stambolińskiego. — Współpraca „patryj” młodszych z rządem.

Grac. (Pat.). „Tagespost” donosi z Sofii że nowy rząd zniósł kilka ustaw wydanych przez Stambolińskiego. Wszystkie zarządy gminne, w których chłopci mieli większość rozwiązano i wprowadzono tam komisarzy rządowych. Nowy rząd rozpisał wybory, prawdopodobnie na wrzesień.

Wiedeń. (AW.). Według informacji „N. Morgentz.” z Bukaresztu nowy gabinet bułgarski napotyka na poważne trudności z powodu niemożności dostatecznego zapotrzenia stłicy w środki spożywcze. Małnow, który został ostatnio wypuszczony z więzienia, zajmuje się obecnie sprawą utworzenia nowego gabinetu koncentracyjnego. Nie jest wykluczone, że obecnie on również kierownictwo nowych wyborów. Połączenie Bułgarii z zagranicą przerwane, co utrudnia nowemu rządowi oddziaływanie na opinię zagraniczną.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse” z Belgradu. „Wreme” podaje, że rząd rumuński uznał nowy rząd sofijski.

Sofia. (AW.). Rządy M. Ententy wystosowały do Bułgarii notę, w której zapowiadały wystąpienie do Sofii komisji kontrolnej, mającej na celu zbadanie sytuacji wojskowej kraju. Gabinet Cankova żądanie to odrzucił, twierdząc, że przewrót nie naruszył w niczem traktatu w Neuilly, a oświadczenie nowego rządu, że będzie respektował traktaty pokojowe, powinno w zupełności rozprzążyć obawy M. Ententy.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Pr.” cytując doniesienie „Belgradskij” „Sofskij” z Cerygrodu.

że nowy rząd bułgarski zamianował w miejsce dotychczasowego posła w Belgradzie Teodorowa posłem także p. Miszajkowa, a w miejsce Daskalowa w Pradze pos. Michalczewa. Obaj nowomianowani posłowie są profesorami uniwersytetu.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr Presse” z Belgradu: Jak podaje „Wreme” zwłoki Stambolijskiego zostały na zarządzenie ministra wojny pogrzebane we wsi Wetren.

Londyn. (Pat.). „Times” z Sofii: Według oficjalnego komunikatu bułgarskiego zarówno w Sofii, jak i na prowincji panuje najzupełniejszy spokój. Nowy premier Zankow oświadczył liderom płeciu partii mieszczanśkich, że liczy na to, iż udzieli rządowi poparcia. Zdaniem premiera najdalej do dwóch miesięcy rząd będzie definitywnie ukonstytuowany. Liderzy tych partii obiecali premierowi współpracę swych stronnictw. Premier stwierdził wobec nich jeszcze raz, że nowy rząd będzie prowadził całkowicie pokojową politykę zagraniczną.

Francya nie pominęła wprawdzie poważnych zarzutów rzeczoznawców, wypowiedziących się przeciw utworzeniu tej nowej waluty, czyniła jednak wszystkie konieczne przygotowania w tym kierunku i zapewniła sobie współdziałanie Anglii.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.). O 8.30 Prez. Rzplitej Wojciechowski wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez Związek górniczo-hutniczy, poczem obecny był na rancie wydanym przez Sejm Śląski w salnach województwa. Dziś udaje się Prez. do Nowego Bytomia, gdzie zwiedzi „Hutę Pokon”, stamtąd zaś do Tarnowskich Gór oraz hut ołowiu i srebra w Strzebnicy. Z Tarnowskich Gór wyjedzie do Lubinca poczem koleją powróci do Warszawy.

Foki na usługach wojny.

Marynarka wojenna angielska uczy foki niszczenia łodzi podwodnych.

Anglicy postanowili użyć pewne zwierzęta morskie dla celów wojny, mniej więcej w ten sposób, jak się to robi z psami.

Ma to być swego rodzaju służba policyjna podwodna, a będą ją pełniły nader kosztowne zwierzęta, bo foki. W tym celu ćwiczy je marynarka kanadyjska. Tresurę znakomicie prowadzi kapitan Henry Wilson. Otóż p. Wilson oddaje swej marynarce oczyszczonej już 6 takich fok. Operacja odbywa się w ten sposób, że foka dostaje do paszczy małą torpedę, z nią rzuca się do wody i gna w kierunku łodzi podwodnej. Foka płynie na znacznej głębokości prześciga łódź, zabiega — jej drogę z przodu, zawraca i wtedy wyrzuca z siebie śmiertelny balast, na który łódź wpada z impetem.

Doświadczenia, czynione dotychczas ze sztucznymi torpedami, dały wyniki znakomite i świadczą o wielkiej inteligencji fok.

Nadesłane.

Lwowska ekspozytura oddziału likwidacji demobilu wojskowego „DEMAT” ogłasza

KONKURS

na załadowanie do wagonów kolejowych słupków żelazno-betonowych znajdujących się przy stacjach kolejowych w szeregu miejscowości Małopolski wschodniej

Ogólna ilość materiału do załadowania obliczona jest na około 700 wagonów, z czego największa ilość około 500 wagonów złożona jest przy stacji kolei w Uhnowie.

Do przedsiębiorcy należeć będzie staranie się o wagony kolejowe, załadowanie i wysłanie wagonu na podstawie dostarczonych mu kredytowych listów przewozowych.

Wynagrodzenie przedsiębiorcy wypłacone będzie materiałem przez niego ładowanym w naturze a mianowicie słupkami żelazno-betonowymi do 2 m. długości, i słupkami długości ponad 2 m. znacznie uszkodzonymi.

Oferty, które w terminie do 30 czerwca br. składać należy w biurze Ekspozytury „Demat” we Lwowie, ul. Wałowa 9, winny zawierać wysokość wynagrodzenia, oznaczoną w procentach zawożonej ilości materiału. — Oferty mają być zamknięte, opatrzone w napis „oferta na ładowanie słupków żel.bet.”

Do oferty ma być dołączony dowód złożenia wadium 500.000 mk.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. czerwca br. o godz. 10. rano.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ekspozytury „Demat” we Lwowie w godzinach urzędowych. 2346

Kierownictwo Ekspozytury „DEMAT” Lwów.

SPRAWA WPROWADZENIA PIENIĄDZA REŃSKIEGO PRZEZ FRANCYJĘ.

Warszawa. Z Paryża donoszą, iż plan wydania pieniądza reńskiego jest gotowy. —

Walka z sabotażem niemieckim w Zagłębiu Ruhry.



Francuska armia okupacyjna ma do pokonania olbrzymie przeszkody w administrowaniu zajętego obszaru Zagłębia Ruhry. Opór niemiecki trwa dalej a rozagitowani mieszkańcy Zagłębia, podszczuwani nieustannie przez niesumiennych agentów politycznych, wysyłanych na teren okupacyjny z Berlina, prowadzą zawziętą akcję sabotażu. Z akcją tą rozpoczęli Francuzi systematyczną walkę, Ryciny nasze przedstawiają wagony tramwajowe z węglem zatrzymane przez Francuzów i żołnierza okupacyjnego, kontrolującego dowody osobiste, podejrzanego pochodzenia.

HUMOR.

A: - Moja żona zapisana jest obecnie na kurs nauki gotowania

B: - I moja też. — A co pan zażywa regularne trawienie?

Matka do znajomego: — Niewie pan ile nas kosztuje nauka gry na fortepianie naszej córki!

— Czy może sąsiad zaskarżył państwo?

Roenigen, jako detektyw urody kobiecej.

Znany amerykański baletmistrz Charles Stuart, angażował niedawno do „Music Hallu — Brnitage” w Paryżu, nowy zespół tancerek.

Rozumie się, że nazajutrz po ogłoszeniu jak się zjawiało w dziennikach paryskich, do teatru zaczęły napływać tłumnie: midnetki, egretki, gryzетки etc. Jednym słowem baletmistrz miał w czem przebierać.

I nic też dziwnego, że pośród tej obfitości najpiękniejszych stworzeń na świecie chciał wybrać okazy najlepsze.

Ale w tem właśnie sęk! Bo i jakże można odbyć „przeгляд dokładny”

aż tyle kobiet w ciągu jednego dnia?

a tylko jeden dzień dzieła Mr. Stuarta od wystawienia wielkiego baletu, o którym aż się już głośno cuda.

Zadanie było tem trudniejsze, że każda niemal paryżanka w powabnym stroju wyglądała zgrabnie i wszelkie braki przyrodzone umie „poprawiać” przy pomocy ortopedii, masażów, bandażów, kosmetyków, szminki itd. Nie trudno więc o grubą omyłkę.

Ale paryskie słonce przysparza ludziom tamtejszym dowcipu. Dłaczegożby mało po skąpić go Mr. Stuartowi.

Zapukał więc baletmistrz do własnej głowy

i pomyślał:

— Wezmę je wszystkie i promieniami X prześwietlę!

— Święta myśl!

Tanie, szybkie i niezawodne. Więc sprwadzi!

baletmistrz

wszystkie „divetki“ do prześwietlania. I cóż Pokazały się rzeczy tragicomiczne.

Z 265 kandydatek — 142 miały własne bryldra, biusty, tydki, łądzwie, golenie etc. etc., a z tych prawdziwych tylko 38 stanowiło „materiał“ do wyboru. I dopiero z tych Stuart wybrał 27 możliwych baletnic.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We wtorek dnia 19. czerwca, o godzinie 7:30 „Don Juan“ opera Mozarta, — w wykonaniu uczniów prof. Zaremby.

We środę dnia 20. czerwca, o godzinie 7:30, „Popas Króla Jegomości“, komedia w 3 aktach A. Siedleckiego, po raz ostatni.

TEATR MAŁY

We wtorek dnia 19. czerwca, o godzinie 7:30 „Tragedia dzieci“ Schönherr, 50 pr. zniżki.

We środę dnia 20. czerwca, o godzinie 7:30, „Powódz“, komedia w 3 aktach Bergeta — premiera.

TEATR NOWOŚCI

We wtorek dnia 19. czerwca, o godzinie 7:30 „Naręczona Lukullusa“ operetka w 3 aktach — Gilberta, 50 proc. zniżki.

We środę dnia 20. czerwca, o godzinie 7:30, „Królowa Tanga“, operetka w 3 aktach Lehara.

Teatr liter.-artystyczny „Bagatela“, Rejtana 3. od czwartku 14. czerwca. Część I-sza. Meliss tancerka, Jelecki odwórcą typów — La Boheme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca“, rewja aktualna pióra Pierota. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Teatr lit. art. „Ul“ Ossolińskich 10. Program XXV. 1) „Gra w durmia“ sketch w 1 odsłonie A. Sutor; 2) Dział koncertowy pp. Mazurkiewicz, Ba Jon; 3) „Królowa tańca“ operetka w 1 akcie. Początek o godz. 8 wieczorem.

LISY MONGOLSKIE po umiarkowanych cenach poleca Budapeszteński Magazyn Futer „Breitfeld i Wiesner“, Lwów, Sykstuska 2. 2343.

MIMO HORENDALNEJ ZWYŻKI cen towarów, sprzedajemy do 15. lipca br. włącznie — wszelkie towary optyczne a to: cwikiery, okulary i szkła po czuach, które obowiązywały jeszcze w maju i czerwcu 1923. LEON APPEL i Ska, Lwów, Legionów 1. 2344.

„Szkota Kokot“. W piątek odbędzie się w Teatrze Nowości premiera sztuki pod tym ty-

tulem francuskiego autora De Curela. Blższe szczegóły podamy niebawem. Reżyseruje pan Orzechowski.

Po raz ostatni „Popas Króla Jegomości“. — We środę daje Teatr Wielki po raz ostatni — świetną sztukę A. Siedleckiego, która zdobyła sobie wszędzie olbrzymie powodzenie. Komedia pełna humoru i specjalnego wdzięku grana jest znakomicie przez naszych artystów. „Popas“ — musi następnie zejść z repertuaru z powodu rozpoczynających się urlopów części personalu dramatycznego. Jest to więc ostatnia sposobność użyczenia tej świetnej komedji i ubawienia się do syta starym szlacheckim humorem.

Premiera w Teatrze Małym. „Powódz“ — którą ujrzymy po raz pierwszy w Teatrze Małym we środę jest sztuką typowo amerykańską, autor jednak dał w niej niezwykle ciekawe problemy psychiczne pod wzięciem artystycznym wyposażył swą sztukę w wielkie walory. Scena Teatru Małego specjalnie przygotowuje się na tę premierę, która obudziła żywe, zainteresowanie; reżyser Zytecki odbywa codzienne próby. Dziś tj we wtorek daje Teatr Mały świetną „Tragedię dzieci“ z 50 proc. zniżką.

„Straż Mogił Polskich Bohaterów“. — By uniknąć pomyłek, apelujemy do wszystkich szlacheckich Ofiarodawców, którzy datkami przyczyniają się do wybudowy kaplicy i katakomb na Cmentarzu Obrońców, by wszelkie kwoty na ten cel kierowali pod adresem: „Straży Mogił Polskich Bohaterów“, nie zaś pod mylnym Kaplicy Orląt, gdyż wyłącznie tylko Straż Mogił Polskich Bohaterów pod przewodnictwem JWP. Prezydentowej Neumanowej podjęła się tego wielkiego dzieła uczczenia historycznym gmachem chwały zasług bohaterskich Dzieci Lwowa, które w obronie Lwowa i małopolskich wschodnich kresów złożyły życie swe w ofierze.

Polskie Towar. Politechniczne. We środę dnia 20. czerwca br. o godz. 6:15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Inż. Tytus Laskiewicz wygłosi odczyt pt.: „Utrzymanie i naprawa kotłów parowozowych.“

III. Zebranie Naukowe Związku lekarzy dentystów, przynależnych do Izby Lekarskiej Wschodniej Małopolski, odbędzie się we wtorek, dnia 19. czerwca 1923, o godz. 7 i pół wiecz. Porządek dzienny: Dr. Wł. Czerniecki: Nowsze sposoby sporządzania koron z estetycznego i praktycznego punktu widzenia.

Odczyt p. Pawła Bertholeta pt.: „L'ame des Provinces Francaises“, zapowiedziany na dzień 19. bm. o godz. 7. wieczór, odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5, a nie jak pierwotnie ogłoszono w sali Kasyna i Kofa Literackiego, która nie mając urządzeń potrzebnych do instalowania skłoniłom nie mogła na cele tego odczytu być użyta.

O ochroniarki tj. kierowniczkach ochronek, należy się zwracać do Dyrekcji Państwowych Seminarjów dla ochroniarek w Warszawie, Częstochowie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Strajk urzędników Banku dla Handlu i Przemysłu we Lwowie zlikwidowano wczoraj ugodą robotniczą Związku urzędników z Dyrekcją. Postulaty strajkujących uwzględniono i dziś tj. 19. czerwca rozpoczęła się normalna praca w Banku. Związek urzędników bankowych i ubezpieczeniowych, Ossolińskich 11.

Szczepienie ochronne przeciw ospie. Fizykat miejski zawiadamia, że świadectwa dla dzieci szczepionych przez lekarzy prywatnych będą po sprawdzeniu przyjęte u ospy ochronnej u szczepionych, bezpłatnie wymieniane na świadectwa urzędowe, w godzinach przedpołudniowych, — w biurze Fizykatu miejskiego. Lekarze prywatni winni jak najrychlej nadesłać Fizykatowi spis szczepionych i rewakcyjonowanych, z podaniem nazwisk, imion, wieku, wyznania, miejsca za-

mieszkania i wyniku szczepienia, celem wykreślenia ich z wykazu osób obowiązanych do szczepienia lub rewakcytacji i uwzględnienia w rocznym operacji szczepieniowym.

Burzliwy wiec. W czasie wiecu robotniczego urządzanego przez „Ligę katolicką“ w sali Teatru Małego, wtargęło do sali kilkunastu robotników socjalistów, którzy przeszkadzili normalnemu zakończeniu wiecu. Przewodniczący wiecu p. Lewicki widząc, że zamosi się na bójkę, natychmiast po uchwaleniu rezolucji wiec rozwiązał.

Przedzłurawil go nożyczkami. 13-letni Oleś Welfer r. Stricker (Źródłana 21) wczoraj wieczorem w kinie „Matrysięka“ pchnął nożyczkami w plecy swego rówieśnika Romana Kuczmara (Jagiellońska 20), Rycerza sprowadzone na policję.

W hotelu kradną browningi i maszyny. — Z pokoju hotelu Krakowskiego, skradziono na szkodę Ernesta Frowina, współwłaściciela firmy „Gallja“ w Warszawie i maszynę do pisania, — i necesser podróży, 2 browningi i garderobę — łącznej wartości przeszło 15 milj. Mk.

Krowie rogi w rzeźnicznice. Na pastwisku koto ulicy Krupiarskiej, krowa Humanieckiego rzuciła się na przechodzącą Agnieszkę Czajkowską, żonę rzeźnika i pobiła ją rogami, zadając jej ciężkie kontuzje i rany, oraz złamała jej rękę.

Fasola w nosie. 3-letnia Anna L. bawiąc się zapchała sobie do otworu nosa fasolę. Dopiero w Pogotowiu ratunkowym zdołano oswobodzić ją z niemilej sytuacji.

Kamieniem w łeb. Na rogatce Stryjskiej nieznanymi awanturnikami i zranili kamieniem w głowę Bernarda Ulmera, zaś w ulicy Gródeckiej zraniono nożem Jana P., rzeźnika.

Psie zęby w tydce. Pies nieznanego właściciela puszczonej samopas, pokasał dotkliwie w tydki Szymona Szwarca. Wymienionemu udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowym.

Pijak chce skałpować, jak Indianin. Nuchim Brendel w stanie podpiym usłował wczoraj na p. Gólichowskich pokrajać i nożem Wład. Dąbrowskiego. Brendlowi nóż odebrano a jego osadzono w aresztach.

Parasolke damską pozostawioną w Administracji „Wiek Nowego“, odebrać można w godzinach urzędowych.

Robienie tylko
BADOMSKA CYKORJE „Mokka“
23905

CIEŻKO CHORY OBRONCA LWOWA, żołnierz polski, który w czasie odwrotu z Ukrainy w wojnie z bolszewikami nabawił się ciężkiej i obłężnej choroby płuc i żołądka, leży od szeregu miesięcy w prywatnym mieszkaniu, pozbawiony wszelkich środków do życia, gdyż niezdolny jest do żadnej pracy. W ten tragicznym swoim położeniu, będąc bez opieki i rodziny, zwraca się do litościwych serc społeczeństwa polskiego o doraźną pomoc, która poratuje go w okropnej biedzie i nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do Adm. Wiek dla OBRONCY LWOWA.

Połacy, wyrobownicy z Górnego Śląska, wygnani przez rząd niemiecki za opcję na rzecz Polski znaleźli się pięciorgiem drobnych dzieci na bruku lwowskim bez żadnego utrzymania. Zanim otrzymają obiecane zajęcia, proszą o wsparcie na pożywienie dla dzieci, gdyż giną z głodu, pozostawieni zupełnie bez opieki i narażeni na nędzę we własnej Ojczyźnie, którą dobrowolnie wybrali, powodując się patriotycznym uczuciem. Proszą o datki tych wszystkich, którym nie jest obcy los rodaków, skazanych na głód w własnym kraju, do którego tęsknią i wrócili z gorącą miłością w sercu. Datki uprasza się składać w Administracji naszego pisma dla „Wyrobników z Górnego Śląska“.

SPRAWY GOSPODARCZE

Pobór podatku dochodowego.

Pobór podatku dochodowego. — Ministerjum skarbu zarządziło na podstawie art. 22, 24 i 26 część druga, tudzież na podstawie art. 27 ustawy z dnia 9. marca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 228), aby pobór podatku dochodowego — przypadającego wedle przepisów działy II. ustawy z dnia 4. kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 232) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1-go lipca do 30. września 1923 roku był dokonywany wedle skali następującej:

Rozpna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek		Stopa %/r-wa
ponad	do	
15.120	20.160	1.1
20.160	25.200	1.4
25.200	32.760	1.7
32.760	40.320	2.0
40.320	47.880	2.5
47.880	55.440	3.0
55.440	63.000	3.5
63.000	71.400	4.5
71.400	79.800	5.5
79.800	88.200	7.0
88.200	96.600	8.5
96.600	105.000	10.0
105.000	109.200	11.5
109.200	115.500	13.0
115.500	121.800	13.6
121.800	130.200	14.3
130.200	138.600	15.0
138.600	147.000	15.7
147.000	157.500	16.5
157.500	163.000	17.3
163.000	178.500	18.1
178.500	189.000	18.8
189.000	199.500	19.5
199.500	210.000	20.2
210.000	220.500	20.9
220.500	231.000	21.6
231.000	241.500	22.3
241.500	252.000	23.0
252.000	378.000	24.5
378.000	504.000	25.5
504.000	630.000	27.0

630.000	756.000	28.5
756.000	945.000	30.0
945.000	1.512.000	32.0
1.512.000	1.890.000	34.0
1.890.000	2.520.000	36.0
2.520.000		38.0

Tem samem należy poczynając od 1. lipca 1923 roku zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym nie przekracza 15,120.000 Mk.

Niniejsze zarządzenie dotyczy również potrąceń podatku dochodowego od wynagrodzeń należnych za lipiec 1923 r., a wypłaconych w czerwcu 1923 roku.

Opłaty stempłowe.

Opłaty stempłowe. Ministerjum skarbu zaaprobowało wystosowany przez centralny związek polskiego przemysłu handlu i finansów do swych członków cyrkularz, ustalający interpretację niektórych przepisów dotyczących opłat stempłowych. Między innymi cyrkularz, zgodnie z poglądem ministerjum skarbu, stwierdził, że na mocy obowiązujących ustaw wolne są od opłaty stempłowej: 1) pokwitowania umieszczone na rachunkach i obligacjach, o ile dotyczą należności, wymienionej w rachunku lub obligacji; 2) do poświadczenia uszczerbienia należności czekiem lub wekslem nie mającymi znamion papierów wartościowych. — Jasna i zgodna z prawem wykładnia ustawy, — niestety nie trafiła do przekonania niektórych funkcjonariuszów ministerjum. — Centralnemu związkowi zaraz w pierwszych miesiącach po rozestaniu wzmiarkowanego cyrkularza sygnalizowano niejednokrotnie, że strony członków związku, że poszczególne urzędy skarbowe, mają w danych kwestjach swój własny punkt widzenia odmienny od poglądu ministerjum. Tak naprzykład, wpłynął szereg skarg na niesłuszne nakładanie grzywiny na nieopłacenie stemplem pokwitowań z odbioru, należności czekiem oraz na żądanie uszczerbienia stempla od pokwitowań umieszczonych na rachunkach.

Wobec powyższego centralny związek zwrócił się do ministerjum skarbu z pismem, wskazującym konieczność uregulowania tej sprawy.

Dorożka na głowie.

Przejechanie na ul. Krakowskiej.

(rs) Klemens Blössla, zamieszkały na Kleparowie, jadąc dorożką przez ulicę Krakowską przejechał przechodzącego Zygmunta Bennhandta. Wymieniony odniósł liczne i ciężkie rany na głowie i kontuzje na ciele. W Pogotowiu ratunkowym udzielono mu pomocy. O wypadku doniesiono policji

ZAPISKI.

„Ameryka”, miesięcznik poświęcony poznaniu Ameryki i Amerykanów. Zeszyt 4. Maj 1923. — Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy

Świat 72. Zeszyt za maj tego nowego miesięcznika ilustrowanego, redagowanego przez p. Mieczysława Tuleję, przedstawia się, jak na nasze stosunki typograficzne, wprost okazale. Barwna okładka, doskonały papier, czysty druk oraz kilka ilustracji zdobią numer.

Rozpoczyna go portret ministra handlu Stanów Zjednoczonych i inceptoru znanego nam dobrze Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Herberta Hoovera. Dwa dłuższe artykuły omawiają niedawny pobyt w Polsce Amerykańskiej Misji Ekonomicznej. Prócz tego zeszyt zawiera artykuły: F. A. Liszowskiego „Amerykańskie pisma fachowe” C. C. Lesley'a (członka Amerykańskiej Misji Ekonomicznej) „Wrażenia z pobytu w Polsce”, dłuższą recenzję ciekawej książki amerykańskiego „króla” automobilowego, Henryka Forda p. t. „Moje życie i praca”, szereg różnorodnych i ciekawych wiadomości dotyczących handlu, przemysłu i finansów Stanów Zjednoczonych oraz stosunków polsko-amerykańskich. — szereg ofert i zapytań z Ameryki, na które zwraca

cany specjalną uwagę naszych, kupców i przemysłowców, interesujących się nawiązaniem stosunków handlowych z Ameryką. W zeszycie tym rozpoczęła „Ameryka” druk z werwą i humorem napisanych przez utalentowaną autorkę M. H. Szpyrkównę wrażeń z podróży i pobytu w Ameryce pt. „Gwiazdy i dolary”. Zeszyt zamyka dział nowych książek i czasopism, kronika, wiadomości różne oraz rozkład jazdy okrętów z Europy do Ameryki. —

Życzymy szczerze powodzenia nowemu wydawnictwu, a czytelnikom naszym gorąco je polecamy.

Naczelnicy redakcji

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 20393

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 21366

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRN.
Dr. A. NADEL

powrócił i ordynuje pl. Halicki 7, od 12 — 5. 20281

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 19966

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 21517

MOTORY

20782

ropne okazujące do sprzedania 6, 10, 16, 20, 30 HP. Walce, kasprzy, kamienie. „Pilot” Lwów, Batorego 4.

Rowery „PUCHA”

plaszczki, węże, latarki, pompy, oraz wszelkie przybory. Piły nożne, dresy, buty etc. — poleca najtaniej **Malwina Immerglück**, Lwów, Jagiellońska 17. — Dla klubów znaczny opust. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 21837

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony kuśnierz 20998

WŁADYSŁAW SOLIK

Lwów, ul. Chorążczyzny 5, II p. róg ulicy Akademickiej.

BIKIETY, piłki, meszty tenisowe, piłki nożne, dętki rowerowe, zapasowe, dresy, sztuce, nagolenniki, dyski, tyczki do skoku i inne artykuły sportowe jedynie u firmy **J. RESENMAN**, Akademicka 26. 2067

WYŃSKIE kompletne urządzenia

dotarczają natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a. 20311

Po cenach konkurencyjnych, bo wchód przez sień!

PONCZOCHY, SKARPEKI, STOPY DO PONCZOCH, BERAWICZKI

w olbrzymim wyborze, najtrwalszych gatunków i najnowszych kolorów, oraz wszelkie nowości dla Pań — poleca **Izydor PFAU, Lwów Rynek 19.** Wchód przez sień. 2262

Zniszczone srebrne torebki J. A. Wolf

naprawia syst. zagraniecz. znany specjalista jubiler i złotnik — Lwów, ul. Sobieskiego 2. 20693

STENOGRAFIKA

polsko-niemiecka, biegła w pisaniu na maszynie „Underwood” i samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego oraz praktykanta biurowego poszukuje „Kolonialpol”, Lwów ulica Kościuszki 1. 5, od 10 do 12. 21833

Obrączki szczęścia

— sprzedaje nowożeńcom 218.7

H. Gutterman, Sykstuska 14.

Żądajcie tylko

najlepszą herbatę, kawę i kakao firmy **E. L. I. G.** (z marką „Sokół”) Lwów, ulica Tkacka 4. 1641

MASZYNY do pisania nowe i używane oraz MASZYNY DO SZYCIA na składzie

po cenach przystępnych. Przybory do maszyn, taśmy „Greif”, „Pelikan Finteks Pico”, kalki i t. d. — Specjalny Zakład mechaniczny dla napraw i rekonstrukcji wszelkich maszyn biurów.

AUGUST KOLESZA
Lwów, Sykstuska 10. 20794

Ceny znacznie niższe!

Rowerzy nowe	od Mp. 820.000
Plaszczki rowerowe	22.030
Węże	10.000
Pompy	4.500
Dzwonki	3.000

oraz wszelkie przybory do tychże hurtownie i detalicznie, plaszczki i węże do motocykli, gumy do wózków dziecięcych poleca **J. Rosenman Akademicka 26.** Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. Własny warsztat reperacyjny. 2066



21838

Mam do oddania w większych ilościach

RYŻ „BURMA” II.

CYKORJE „GLEBA”

KAWĘ I HERBATE.

Zgłoszenia pod „RYŻ” do biura ogłoszeń Brücka, Lwów Kościuszki 2. 21832



WOLNE POSADY

ROBOTNIKÓW (TYMC) do robót konfekcyjnych męskich — poszukuje. Ul. Objazd 2 A; Podzance. 21735

PRZYJME chłopca do nauki rzeźnictwa i masarstwa — który ma praktykę. Michał Czulkowski — Stara Brody Restauracja. 21736

POSZUKIWANY maszynista — który pracował przy motorach ropnych dłuższy czas. Lejb Sauerbrun — RAWA RUSKA. 21726

DOZORCA DOMU Poszukiwany. Tylko obznajomieni z pielęgnacją koni zgłoszą się. Waldmann, Snopkowska 1. 61. 21695

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ. Lwów, plac Akademicki 3 — umieszcza siły nauczycielskie, także na wakacje Francuskich, Niemców, Polki, ekonomów, leśniczych, buchalterów, rządów, gospodynie, kucharzy, służbę wszystkich zawodów. 21667

RZUTKI chłopak biurowy 17—18 lat poszukiwany. Zgłoszenia z dokumentami u firmy Falter i Ska; plac Smolki 1. 1 A. 21381

ZAKŁAD haftów (starego Müllera, Rynek 18, poszukuje pannę do szycia na maszynie Singera oraz starszego chłopca do guzików. 2201

POSZUKUJE panny z fachu do trafiki. Akademicka 12. 21658;

SAMODZIELNE PANNY bez kroju w krawiectwie damskiej potrzebne natychmiast. Fiel. Szalnochy 3. 21622

PRZYJER poszukuje dwóch pomocników. Wiadomość: ulica Kościuszki 5; II. piętro; Bratter. 21735;

OSOBE grająca na fortepianie do tańca poszukuje. — Loeffler — Friedrichów 3. 21733

CZELADZI i chłopcow przyjmie ślusarnia — Haftka 1. 9; 21752;

POSZUKUJE samodzielną krawczyń do szycia sukien. — Zgłoszenia między 6—8; Rothowa; ul. Wałowa 11 A — od 3-ciej popołudniu. 21780;

POSZUKUJE się doskonałej kucharki lub kucharza na wieś do dworu przez wakacje (3 miesiące). Zgłoszenia od 10—3 — Pańska 4; II. p. 21796

POSZUKUJE osobę zdolną do dziecka półtora rocznego; Sykstuska 44; drzwi 2. 21831;

DOBRA kucharka do wszystkiego i inteligentna dziewczyna do wszystkiego poszukiwana. Zgłoszenia między godziną 3—5 popołudniu; Janowska 26; I. p. 21793;

POSZUKUJE zdolnej szwaczki do szycia bielizny. Łązyn. — rowa Nadłowa — Piekarska 3; III. p. 21790;

DZIEWCZETA młode do nauki na nakładach w drukarni potrzebne. Zgłoszenia DRUKARNIA GRAPIA — Lwów — Chorażczyzny 27 — przed południem. 21781

POTRZEBNA zaraz szwaczka do bielizny dobrze polecona do Brzuchowca. Wiadomość: Spółkowiec 3; I. piętro; 21823;

PRZYJME zaraz panienkę uzdolnioną do krawiectwa — Słodowa 10; parter; drzwi 2 — 21821;

HAFCIARKI poszukuje Feuersteinowa; Gródecka 47. 21815

DOCHODZĄCA do mycia naczyń na cały dzień poszukuje Mleczarnia — Romanowicza 10. 21814;

POSZUKUJE Panny do szycia białej bielizny męskiej. — Bliższa wiadomość w zakładzie haftów F. INGBERA. — 21813

MŁODSZEHO chłopaka lub dziewczynkę do roznoszenia gazet poszukuje Biuro Dzienników — Buchstaba — ulica Legonów 21. 21810

DZIEWCZYNA do pomocy w kuchni na folwarku; zostanie przyjęta. Zgłoszenia w Farmie UNIWERSUM — Lwów — Pasaż Mykolascha. 21804;

POSZUKUJE ucznia z początkami — Pracownia obuwia Świążńskiego — Trauguta 17. 21772

ŚLUSARZA obeznanego z wyrobem łózek blaszanych — przyjmie na stałe Fabryka mebli żelaznych — Plac Bernardyński 15. 21797

ZDOŁNYCH SZWACZEK męskiej bielizny tudzież prasowaczek — poszukuje Fabryka bielizny HELIOS — Piekarska 3. 21783

POSZUKUJE kłka robotnic do sortowania odpadków krajowych. Zgłoszenia: Żółkiewska 26; w podwórzu. 21777

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego zaraz. Ulica Mochnackiego 11. 21770;

POSZUKUJE się dziewczyny do pracowni. — CUKIERNIA; Fredry 4 A. 21761

POSZUKUJE natychmiast zdolną krawczyń do domu. — Gross — Kaźmierzowska 45. 21759;

ZAKŁAD HAFTÓW Müllera (młodego) RYNEK L. 19 — poszukuje panny do maszyny Singera i chłopca w wieku 15—18 lat do wyrobu guzików. 21805

DZIEWCZYŃKI uczciwej inteligentnej od lat 14-tu poszukuje do posług domowych przy chorzy panience. W łocie pobyt w podmiejskiej okolicy Lwowa. Zgłosz. się ul. Żółkiewskiego 1; II. p.; na lewo. 21839

POSZUKUJE od 1. września studenta uniwersytetu — jako towarzysza dla 15-letniego chłopca. Mieszkanie; pełne utrzymanie; swoboda studiów; niewielka pensja. Wymagane dobre wychowanie; znajomość języków; sporty. — Łaskawe oferty z poważnymi referencjami pod J. H. do Adm. Wieku Nowego. 21801

NAUKA

Gimnazjum humanistyczne dla chłopców i dziewcząt

Dr. H. FLECKÓWNY

przy ul. Łyczakowskiej 34
przyjmuje wpłaty do kl. I-szej
codziennie od 11-tej do 1-szej
Egzamin wstępny 28. czerwca. 21785

NAUCZYCIELKI młodej, egzaminowanej poszukuje Zakład naukowo-wychowawczy M. R. Goldfarbowej ul. Dąbcauskiej (Cytadeli) 1. 9) śpiew i gimnastyka konieczne. Zgłoszenia między 1—2 po południu. 21229

ROZMAITE

SAD 24 morgów szlacheckich zimowych owoców, zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. się: Irabianka Mięczyńska — Snowidów. st. kol. Buczacz p. Potok Złoty. 21536

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIENY 61; parter. 20350

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A. M. Tkacz. 20308

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie zamówienia — udzieli porad pod dyskrecją. Gródecka 49; I. p. 21729

DZIERŻAWĘ korzystną — także 160 morgów koto Lwowa sprzedaje biuro — Gołaba 5. 21717

GEOMETRA autoryzowany SZCZEPAŃSKI — przyjmie wszelkie roboty mierzniactwa. Plac Marjacki 5. 21766

ODDAM dom w dzierżawę ze zlozonym ogrodem na Lewanówce; ulica Lubelska 1. 3; u właściciela. 21761

ARTUR SMUJNY; stroiciel fortepianów. Chmielowskiego 2 przyjmie strojenia i naprawy 21802

Kolacja przeszła przez jadanie. Rozyna przeszła przez jadanie. Kwiaty i oba nakrycia czyniły deprymujące wrażenie; a opuszczone mieszkanie w bladym półświecie poranka przybrało jakiś niespodziewany wyraz, w którym nie było nic zache-cającego.

Wszystko mówiło w nim o nieobecnym Stefanie. Podobny Stefan siedział na wszystkich krzesłach, stał na wszystkich kominkach i ukazywał się wszędzie! Pusty pokój załudniony był nieobecny Stefanem.

W godzinę potem widzimy ją znowu przy małym, empirowym jej biurku.

Wzięła właśnie do koperty pięć stutankowych banknotów i zaczęła wzywać: „Z wyrazem głębokiej wdzięczności! Na kopercie nakreśliła nazwisko lekarza pułkowego. Naraz odezwał się dwukrotnie dzwonek. Zapomniała, że wysłała służbę na górę, aby położyła się spać, więc musiała sama otworzyć. Kwadrans po ósmej. To pewnie listonosz. Otwiera.

Jakis dzentem kłania się jej z swobodną umiornością, a nile zdziwiony, że zamiasł służącego widzi tę tak piękną kobietę. Uprzejmym tonem zapytał:

— Czy jest pan Stefan Orłac, łaskawa pani?

Powiedział „nie” z wytwornym uśmiechem światowca.

— Nie... niema go!

— Ach, zatem przepraszam, łaskawa pani. Pan Stefan Orłac prosił mnie, abym przyszedł dzisiaj! Bardzo wcześnie. Powiedział mi, że wróci w nocy... Proszę mi wybaczyć, łaskawa pani. Przysiędę jeszcze raz.

— Ale z kim mam przyjemność?...

— Jestem przedstawicielem Orientu...

lepiej, gdyby był ślepym, jak tyłu muzykantów, niż taki! Niechby był głuchy, jak Beethoven lub Smetana!... Ale jego ręce! Nie, nie, nie, nie to! Umarłby z tego! To, się nie mogło stać.

Biegnie do telefonu.

— Profesor Serral!... A raczej: Kleber 2543.

Upływa jakiś czas. Posłano po chirurga, do jego białego pałacu, tam w tyle...

— Kto mówi?

— To ja, pani Orłac! Zapomniałam panu powiedzieć, ręce... to Stefan Orłac, pianista. Dlatego, panie doktorze, niech pan ratuje ręce! Muszą być za wszelką cenę uratowane. Pan rozumie?... Jak on się ma?

Profesor odpowiada powoli.

— Moja mała pani, pan Orłac nie ma się ani lepiej ani gorzej. Pierwszy atak przeszedł pomyślnie. Ciągłe jeszcze jest nieprzytomny. Co do nas, to interesuje nas głównie to, że ranny może znieść wczorajszą operację. Obecnie jest, jak powiedziałbym, cały przesiąknięty serum. Jest jak odcięty kwiat w naczyniu z wodą, kwiat, który musi być przesadzony. Dotąd doszliśmy. Zadraśnięcie mózgu, w tem tkwi sęk. Wszystko inne jest sprawą podrzędną, nawet ręce. Mogę tylko panią zapewnić, że uczynię wszystko możliwe. Użyję całej mojej wiedzy, aby wraz z człowiekiem uratować także artystę.

Pokój pani czeka na panią. Do widzenia, mała moja pani! I odwagi!

Jakaś tajemna siła, nieodporna konieczność, pozwalająca nam uświadamiać sobie własne cierpienia, ciągnie ją do pokoju muzycznego.

Tam śpi spokojnie wielki fortepian, jak czarna woda, w milczeniu, przypominającem śniącą syrenę.

Asystent, który odbywał służbę nocną i miał na sobie poplamiony płaszcz, rzekł do niej:

— Zawiadomiono już telefonicznie profesora Serrala. Mistrz będzie tu za parę minut.

Zdanie to było dla Rozyny nieskończenie słodkim balsamem. Obawiała się, że ten książę nauki mógł wyjechać lub odłożyć oglądanie Stefana do jutra! A więc jest w Paryżu! Zaraz przyjedzie! On! Jakże go kochała, że był w Paryżu i że okazał się taki chętny, chociaż był taki uczony!

Pielęgniarka wprowadziła Rozynę do eleganckiej i prostej sali. Sala ta była tak biała, iż zdawała się być wycięta z góry lodowej.

Niemniej również podbiegunowa pielęgniarka oświadczyła, że Stefana złożono w jednej z sal operacyjnych. Pytała się o życzenie pani Orłac.

Tymczasem zaliuczał zgłuszony motor. W kurytarzu odezwały się ciężkie kroki. I władca chwili, Serral, zjawił się przed Rozyną.

Był wysoki, smukły, atletycznie zbudowany. Miał twarz jakiejś niezwykle czystej i chłodnej statuy.

Bez żadnych wstępnych powitań, z równie wielkim zainteresowaniem jak ze szczerością spytał, jakiego rodzaju jest to wypadek, zadał kilka krótkich, dokładnych, rozumnych pytań i nazwał Rozynę poufale: „Moja mała pani“.

Potem zdjął surdut. Obnażył swoje muskularne ramiona i wdział płaszcz bez rękawów, który druga pielęgniarka podała mu z nabożną prawie czcią.

Gdy wyszedł na górę, wybiła godzina piąta. Była jeszcze zupełna noc. Służący postawił na stolicku pół flaszki Pomery.

Rozyna, zostawszy sama, wypila kieliszek szampana, ponieważ Serral przepisał jej to widocznie. Usiadła w krześle

klubowem z białej, safianowej skóry, które ugościło ją, dając usypiającą prawie wygodę. A otaczające ją milczenie wydało się jej straszne.

Co jej powiedzą za parę minut? Gdzieś w głębi tej śnieżystej świątyni, pochyłony nad otwartymi ranami, jeden z kapłanów duchowych odczytywał przyszłość jak starożytni wróżbiarze. Za kilka minut otworzą się te białe drzwi przed prorokiem przyszłych dni, przed heroldem życia i śmierci...

Ach, te drzwi! Rozyna nie mogła oderwać od nich oczu. Oślepiające skrzydło tworzyło przed nią jakby przestrzeń, rozciągającą się w głąb w nieskończoność...

I nagle, na samych drzwiach, ukazał się ciemny kształt, odbijając się od jasnego tła. W nieodporny i surowy sposób wyciągnął ramiona.

Zjawia katastrofy straszyla ją w samotności. Była tu znów. Nie było to złudzenie, ani odbicie; był to rzeczywisty cień, obramowany świetlistą obwódką — słowem istota, która wyłoniła się istotnie z głębi tajemnicy. Brakowało jej tylko mowy i ruchu. Ale jakież ruch był wymowniejszy od tego niezwykłego gestu, jakie słowo wyraziłoby jaśniej tę wolę „Stać! Nikt nie przejdzie!”

Rozyna wstała szybko. Zdawało się jej, jakoby trwoga przykuła do jej dłoni lodowe obręcze.

Ale nagle otworzyły się drzwi; w miejsce czarnej zjawy zbliżył się do niej biały nadczłowiek.

Zmieszanie pani Orłac przypisał jej zrozumiałemu zdenerwowaniu wskutek naprężonego oczekiwania i postanowił pokrzepić ją na duchu.

— Łaskawa moja, mała pani, — rzekł do niej, — nie nie jest stracone. Daleko do tego. Są jednak liczne złamanie, szczególnie na prawej nodze, na ramionach, określiam to

potrzebne do chwilowego w niej pobytu. Potem chciała wrócić na klinię ze wszystkim, co było. Stanowila pójść i uspokoić swoich ludzi, odświeżyć się i przed przodem podnieść nie mogła go zobaczyć. Dlatego Rozyna pokutem i krwią. Wnieśli ją do sali operacyjnej. Stronę ukazała jej zmęczona, biała, pokryta dymem, trzewiki przypominały jej wależanie się po rumowisku. Lu-Suknia jej i futro były poszarpane w strzępy. Podarte szy dopiero ogładnęła siebie.

— Czy życzysz sobie pani, aby był tutaj przewotowano pokoi?

— Dodał: —

Herold nie oznajmiał ani życia ani śmierci, ale przynosił nie nastąpił przekrwienie mózgu.

— Nie, jedno co mnie niepokoi, to pokręcone kości potyliczne. Muszę jednak wyznać, że mam nadzieję i że uważam

— Czy są-ważniejsze obrażenia? — wyjąkała Rozyna.

— Cóż, a jutro druga, od której zależy będzie wszystko technicznie. Za parę minut przeprowadzimy pierwszą opera-

— Tak, ale... z tego jeszcze nic nie wiem...
— Przychodzę w sprawie ubezpieczenia...
— Ubezpieczenia?
— Tak...
— Ręce Orłaca...
Rozyna jest biała jak kamień. Dokola niej wiruje wszystkie ko, zapada się, ręka, a podłoga kurytarza chwile się pod jej nogami, jak pokład okrętu podczas burzy.

Ręce Orłaca...
Rozyna jest biała jak kamień. Dokola niej wiruje wszystkie ko, zapada się, ręka, a podłoga kurytarza chwile się pod jej nogami, jak pokład okrętu podczas burzy.

III

OJCIEC ORLACA, SPIRYTYSTA.

Niezrozumiały szept:
— Napiszę panu...

Agent ubezpieczeniowy kręci się z zakłopotaniem; a Rozyna, oparta o zamknięte drzwi, stoi nieruchomo i patrzy w jeden punkt, którego nie widzi.

Z przerażeniem przypomina sobie... Otwiera się cały świat okropnych możliwości... Tak, wielcy artyści ubezpieczają się teraz. Tancerze ubezpieczają swoje nogi, pianiści ręce.

Każda ręka Stefana musi być dzisiaj ubezpieczona na 500.000.

I w dodatku jest już może za późno. W jakim znajdują się stanie? Odwagi! Ach, tak: rozmiążdżone, zgniecione... może odcięte! Nie widziała dobrze. Tak mało znaczyły te ręce, gdy chodziło o samo życie!... Ale czyż sztuka, jego sztuka, nie była dla Stefana połową jego życia! Czyż nie była też całym jego szczęściem, całym jego majątkiem? Ach, jego ręce. piękne jego ręce, tak białe, delikatne, ruchliwe, drżące i nerwowe; jego artystyczne ręce, dwie nimfy, tańczące po klawiszach, rozdawczyni radości, sławy i szczodroty!... Ach, jeśli musi już zostać kaleką, czyby nie było tysiąc razy

WIEKSZE DWA SADY DO WYDZIERZAWIENIA. WIADOMOŚĆ PI. BEMA 11 — STAJNIA GODZ 3-5 POPOŁ. 21612

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Ul. ASNYKA Nr. 9. 21405

MIRA i zdrowa sierotka; lat 14; z prowincji; inteligentnej rodziny oddam uczelnej rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod SIEROTA do Adm. Wiek. 21822;

SAD DO WYDZIERZAWIENIA. Zakład Sierót — ulica Janowska 34. 21816;

SZUKAM SPÓLNIAKA do zakładu w obszernym składzie; skład drzewa budowlanego opałowego — ewentualnie starego łoża. Wiadomość: Transport — Kollataja 1. 8; 21789

AKUSZERKA samotna udziela porad, przyjmuje zamówienia pod dyskrecją. Józefata 3 (boczna Gródzkiej) B. D. 20442

MIESZKANIA I SELEPY

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią; łaźniak, pełnym komfortem — okolica obojtna — za wyjątkiem dzielnic żydowskich — pośrednictwo wykluczone. Dam ogłoszenie. Oferty sub BYLE ZARAZ do Adm. Wiek. 21743

PROFESOR ginni poszukuje pokoju kawalerskiego — w miasteczku; możliwość w dzielnicy III. lub w pobliżu. Zgłoszenia pod PROFESOR do Adm. Wiek. 21712

KAWALER na stanowisku poszukuje mieszkania od 1/III. z całym utrzymaniem — najchętniej u kobiety lub wspólnie z takim w takiej rodzinie gdzie nie ma dzieci. Listownie do Wiek. pod MIESZKANIE. 21714

LOKAL frontowy przy ul. Chorążczyzny sprzedam lub zamienię za mieszkanie. Wiadomość pod MARS do Adm. Wiek. Nowego. 21818

ZAMUŃCIE trzy pokoje nycze; kuchnię; komfort na 4-5 pokoi; komfort za dopłatą. Rutowski 22 — Skład narty; od 5-6. 21829;

KAWALER poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem od linca blisko Głównego Dworca. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod KOLEJARZ. 21800

DLA DWÓCH studentów wynajmie pokój z całym utrzymaniem. Zgłoszenia pod UTRZYMANIE do Adm. Wiek. Nowego. 21798;

DLA PANIENKI uczącej się krawiectwa szukam pomieszczenia ewentualnie z wiewkiem u spokojnych ludzi. Łaskawe oferty pod DOBRA OPIEKA do Adm. Wiek. 21776

ZAMIENIE sklep z mieszkaniami za pokój z kuchnią. — Wiadomość w sklepie Bötzel — Bómbów 1. 8. 21764

W BRZUCHOWICACH zaraz do wynajęcia willa słoneczna składająca się z 4 pokoi; kuchni; i drewni; u ogromna łąka do żarania; i łąką sezonowo lub rocznie. — Wiadomość: ul. Kl. Tańskiej 1. 1. I. piętro. 21758;

STANCJA nid duża — dla bezdzietnych — koło dworca głównego zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Młeczarnia; Blacharska 12. 21809;

DAM 300 000 MAREK za pokój. Wiadomość: Dębówecz — Teatr miejski. 21807;

POSADY POSZUKUJĄ

PANNA w średnim wieku; była nauczycielka — biegła w szybkim pisaniu tak polskim jak niemieckim; bez żadnej pomocy — przejęła o jakakolwiek posadzie — gdyż znajduje się w najsłabszym położeniu. W dodatku chorą na nogi. Zgłoszenia dla A. S. u p. K. KORZENIOWSKIEJ — LYCZAKOWSKA 43; I. p. 9113

EQZAMINOWANY palacz — wykazujący się wiedeńskimi świadectwami — poszukuje zięcia — także na prowincji. Łaskawe zgłoszenia EISLER — Wronowska 11. 21701

KORRESPONDENT polsko-niemieckiej — BUCHALTER; nietytuowana sija kupiecka; b. sekretarz pierwszorzędnych przedsiębiorstw przemysłowych — ZMIENI obecną posadę. Zgłoszenia pod Korrespondent-buchalter do Generalnego Księg. Ogłoszeń Krzysztofowicz; Lwów; Sokola 4. 2344;

MŁODY BUCHALTER z praktyką bankową — poszukuje posady. Zgłoszenia pod SALDOKONTYSTA do Administr. Wiek. Nowego. 21812

PANNA pisząca biegle na maszynie — która włada doładnie językami polskim; niemieckim; i ruskim w słowie i piśmie; poszukuje POSADY. Łaskawe zgłoszenia pod HERMINA do Adm. Wiek. 21803

KRAWCZYNI — dobra sija — poszukuje szyćce w prywatnym domu lub na prowincji od zaraz. — Zgłoszenia pod DOBRA SIŁA do Adm. Wiek. 21792;

KBIENIA inteligentna — wyjeżdże chętnie na czas wakacji na wieś do dzieła za utrzymanie. Zgłoszenia pod ANTON do Adm. Wiek. 21768

WIDOWA po urzędniku; dobra gospodyni — obejmie posadę bezplatnie u samotnego Pana. Adres: Gołaba 10; parter prawy — Czajkowska. 21757;

MASZYNISTA tartaczny poszukuje posady przy tartaku lub w młynie. Roman Majka; Lwów; Lądowego 7. 21748

POMOCNIK HANDLOWY z działu winno kolonialnego — piwniczy; młody; kawaler; poszukuje POSADY natychmiast. Łaskawe zgłoszenia pod BIEGŁY do Adm. Wiek. Nowego. 2334

MAŁEŃSTWA

WDOWA; właścicielka wili; — Panna starsza; właścicielka pracowni krawieckiej na prowincji — wyjada zamąż za starszych inteligentnych Panów od lat 45-60. Zgłoszenia WIKTORJA do Biura Dzienników Buchstaba — ulica Legionów. 21567

POWAŻNY kupiec kawaler; lat 30; z braku znajomości — pozna panie w celu mat. ze sfer kupieckich lub ziemianki mają pierwszeństwo — tylko poważne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod KUPIEC 30. — 21808;

WDOWA, właścicielka wili; — Panna starsza; właścicielka pracowni krawieckiej na prowincji — wyjada zamąż za starszych inteligentnych Panów od lat 45-60. Zgłoszenia pod WIKTORJA do Biura Dzienników Buchstaba — ulica Legionów. 21567

KAWALER lat 32; przemysłowiec; za nożny; posiada swoją własną przedsiębiorstwo — ożeni się z panną lub młodą wdową zamężną posiadającą odpowiednie mieszkanie lub interes handlowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod J. P. WŁASCICIEL. 21771;

MŁODY kawaler; fachowiec; pragnie poznać w celu mat. Pannę od lat 17-23. Religia obojętna. Listy pod L. J. do Adm. Wiek. 21762;

RZEMIEŚNIK samotny poszukuje tą drogą towarzyszkę życia do lat 30; w celu mat. — mam własną realność i mieszkanie urządzone. — Panie; które reflektują na ob. jęciu obowiązków zaraz — najchętniej sieroty lub niezaręczona — mają pierwszeństwo. Łaskawe zgłoszenia pod ŚLUBY CYWILNE do Adm. Wiek. 21840;

KAWALER lat 23; na rządowym stanowisku — pozna pannę w celu mat. Zgłoszenia pod PACHOWIEC 23 do Adm. Wiek. 21835;

KAWALER lat 33; urzędnik państwowy 9 rangi; ożeni się z młodą panną lub wdową do lat 30. Pośrednictwo miłe widziane. Zgłoszenia pod SZCZĘROŚĆ do Adm. Wiek. za okazaniem kwitu miseratowego. 21826;

ZGUBIŁO I ZNALEZŁO

BERNARDYN wabi się LORD przybłąkał się i jest do odebrania z zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia przy ul. Sądowej 1 4; II. p. 21791

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy na nazwisko HERMAN WILDER — wydany przez P. K. U. Kamionka Strumłowa. 21782;

UNIEWAŻNIAM książeczkę zwolnienia z wojska na nazwisko NAPTAŁI CHAIM SAMEJ — wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumłowa. 21756;

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia kaprala 40 pp. MARIANA PASTERNAKA — wydaną przez P. K. U. — Lwów. 21754;

KUPNO SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA maszyna pończosznicza. Rynek 29, Brama Andriego. 20632

ANTYKI — dywany perskie — dzieła sztuki — porcelana; biżuterię kupuje — sprzedaje i przyjmuje w komis. — Magazyn antyków BRACI TABINSKICH — Batoiego 24. 20491

GRUNT na przedmieściu we Lwowie przy torze kolejowym, nadający się pod fabrykę do sprzedania. Ewentualnie poszukuje spółnika z kilkudziesięciu milionami mkp. w celu założenia fabryki. — Zgłoszenia do Administr. Wiek. pod „Grunt podmiejski”. 21637

SPRZEDAM: „Drilling” ubranie cyw., gramofon, lampę mosiężną, lornetkę polową „Zeissa” i „Görta”; szafę; stół; wszystko w dobrym stanie — Bączewskiego 4 I. p. na prawo. 21694

ROZSADY bruków pastewnych bruków, kalfiorów, kalfiorów. Kiełu poleca Zakład ogrodniczy Teodora Klimcwi. — Lwów pl. Halicki 14. 21675

SYPIALNIA nowa z jawnu amerykańskiego okazująco na sprzedaż. Wiadomość w sklepie „ARS” Hotel Krakowski. 21674

SYPIALNIE sojną; piękną; okazująco sprzedam. Ulica Małackiego 4; parter prawy. 21711

DO SPRZEDANIA 1/12 część realności ul. Teatyńska 5 — Ojerty; skład kancelaria adw. Dra Rosinkiewicza — Lwów; ul. Szopna 5. 21715

LOKOMOTYWA wąskotorowa 75 cm. poszukiwana. Zgłoszenia kancelaria adw. Dra Rosinkiewicza — Lwów — Szopna 5. 21716

WALCE GANZ używane półmetrowe pojedyncze, podwójne, walce rezerwowe, młotory, turbiny, wszelkie przybory młynskie. Inżynier. Romanowicza 11, Lwów. 21634

WILCZURA syberyjskiego 11 miesięcznego okazująco sprzedam. Kasztelańska 14; Podbrzozy. 21700

WÓZEK ręczny dwukołowy sprzedam. Kochanowskiego 141; 21703

PRZYCZEPKE do motocykla kupię. Oferty do Adm. Wiek. pod PRZYCZEPKA. 21749

DOM murowany; 2 pokoje; kuchnia; ogród; stajnia — wędarna; blisko dworca — sprzedam. Cena 4.000 złp. — Wiadomość: od 1-2 i 6-7 — Feuerstejnowa — ulica Gródzka 47; I. p. 21806;

KAMIENICE-WILLE z kwiatowym ogrodem i sadkiem sprzedam — może być mieszkanie. Sklep papierowy — Pańska 21. 21638;

MEYNNARZE! Szmyrciel kwarc do nakładania kasprów — kamieni; poleca LAURUK — Żółkiewska 127 — Lwów; 21512

GROBOWCE — POMNIK FIGURY tak w miejscu jak i na prowincji wykonuje najtaniej Aleksander KRÓL; Lwów; — Janowska 85. 21836

STRZEŁBA kal. 16 oraz kilka par grubych ROGÓW I.E. LENICH z czaszką 9 bez — do sprzedania; ul. Ruska 3 na II. p. przez ganek na lewo; od 4 do 6 popoł. 21834

1 PARA koni ciężarowych z uprzężą i siodłem — do sprzedania. Rutowskiego 22; Skład narty; od 5-6. 21830;

PIANINO berlińskie krzyżowe sprzedam. Ożęcją przyni. biżuterię męską. Kopernika 26; parter; Skłoniarski. 21644

KAMIENICA I. p.; wolne mieszkanie koło dworca gł. i placu targowego do sprzedania. Cena 18.000 zł. pol. lub zamiana za gospodarstwo rolne. Listy pod OKAZJA do Adm. Wiek. 21774

KAMIENICA II. p. koło dworca głównego z wolnym mieszkanem; sprzedam za 20 tysięcy zł. pol. lub zamiana za pole z budynkami. Listownie pod SPOSOBNOSC do Adm. Wiek. 21775

SPRZEDAM stół do rozsuwania; 8 krzesel; 2 kanapki; drzew. Kołuska bambus — Baniał spiżowy 30 l. — Piec blaszany pokojowy; duży parasol dla owocników. Ulica Kochanowskiego 81; parter na prawo; od 4-6. 21779

SPRZERAM meble ewentualnie opróżnić mieszkanie. Wiadomość do Adm. Wiek. dla „2-60”. 21769

RASOWE 3 miesięczne JAMNIKI do sprzedania. — Ulica Marcina 26 A (dom). 21767

MASZYNE DO SZYCIA sprzedam. Plac Marjacki 1. 5 — III. piętro. 21765

FORTEPIAN krótki; za 5.500.000 Mk. do sprzedania. Ulica Leśna 4. 21751;

SPRZEDAM przedwojenne listy zastawne lwowskich Banków. Zgłoszenia — podając cenę pod NIEWYŁOSOWANE do Adm. Wiek. 21750;

SPRZEDAM zaraz dom z ogrodem; cały wózy za 80.000.000 Mk. tylko katolikowi. Wiadomość pod JAKUBOWIEC do Adm. Wiek. Nowego. 21817;

2 MIESIĘCZNE WILCZURY rasowe do sprzedania. Wiadomość: Kadecka 4; p. III. 21811;

DO SPRZEDANIA kilka wagonów siana blisko Lwowa. — Wiadomość u portiera Hotel Hostyanyc. 21799

SPRZEDAM fortepian koncertowy. Ul. św. ZOFII 1. 15 — w podwórzu na prawo. 21794

AUTO dwuosobowe; czterokołowe — Motor elektryczny — 12/10 HP. wraz z oponami i transmisią — Dynamo — motor elektryczny 1/4 HP. — Pięty nklowe i wanna do niklowania — Maszyny do pisania najlepszych systemów — sprzeda okazująco AUGUST KOLESZA; Lwów ul. Sykstuska 10. 21786

SPRZEDAM budkę przenośną. Ulica Działyńskich — Skład drzewa. 21784;

SYPIALNIE dębowa jasna; solidnie wykonana; z suchego materiału — okazująco sprzedam. Ulica Rockiego 21; parter lewy. 21779

OTOMANE i łóżko składane tanio sprzedam. Głęboka 15; dorozca wskaże. 21778

SPRZEDAM SYPIALNIE Z MATERACAMI — KREDENS — KANAPKI DO ROZKŁADANIA SZAFE — LUSTRO Z KONZOLA — STÓL — ROZMAITE RZECZY; ULICA ROMANOWICZA 10 — LAMUS. 21593

OKAZJA! AUTOMOBILE osobowe — używane — po generalnym remoncie; na gumach; w cenie od 10 do 30 milionów Mk. Wiadomość: Pałac Sportowy; Zielona 59; 21354

BACZNOŚĆ AMERYKANIE! Polwarczek dwudziestupięciu — morgowy; inwentarz żywy i martwy; zbory KUTKORZ; DOM murowany cały wózy; stajnia; dwa morgi ogrodu; sad — Znajestnie sprzeda AJENCJA — Lwów — ulica Chorążczyzna 27. 21825

NASIADOWKA; buci; damskie; wieszadło stojące; kuferek obraz; garderoba damska do sprzedania. Supińskiego 2; II. p. od godz. 3-5. 21620

SPRZEDAM kecz z koźleciem, Kętrzyńskiego 130 21819;

PERSKI DYWAN piękny okaz do sprzedania. Wiadomość: Pralnia francuska — Jagiellońska 17. 21722

DO SPRZEDANIA UDZIAŁY w młynie parowym w Krakowie. Wiadomość: Podgórski — Kraków — Zwierzyniec ul. Tatarska 1. 1; I. piętro. 2332

UBRANIE żakietowe sprzedam. Fjerdichów 7; II. piętro drzwi 12; od 2-4 popołudniu 21699

FACHOWCA

z odpowiednimi kwalifikacjami, jako
CZŁONKA ZARZĄDU

poszukuje najpoważniejsza w Wielkopolsce
WYTWÓRNIA WIN OWOCOWYCH.

Szczegółowe oferty z podaniem referencji przyjmuje Polski Bank
Handlowy Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 8/9. 2357

NAKLADEM „BIBLIOTEKI UTWORÓW WESÓLYCH“

opracowały prasę satyryczno-humoreski Adolfa Kitschmana (autora „Przygód Balsambauina“). — Humoreski Kitschmana, pisującego przeważnie pod pseudonimem „Przyjaciel“ cieszyły się niebywałą poczytnością i popularnością nawet wśród tych sfer, które autor obrał sobie za cel swoich niewinnych dowcipów. Szczęry, wesoly i dawny zapomniany śmiech jest nagrodą dla tych, którzy wezmą książeczkę Kitschmana do ręki.

Zbiorowe wydanie humoresek Kitschmana ukazało się w „Bibliotece Utworów Wesolych“ jako tom IV, V, VI i VII i zawierają:

Tom IV: „Państwo Pimpel na wakacje“ (obejmujący nadto niezrównaną humoreskę: Sruł i Chajja).

Tom V: „Moszek z Matki pięć kawałki“ (obejmujący nadto: Rozwzdrony Lajbus — Twardy orzechy — Zanwel i Pesiu — Surcia wygrywana — Zagadka Salomona).

Tom VI: „Zadęśłacka honorowa“ (Najlepszy cymes od panienki — Straszanie — Szłomek i Chajulja — Machbet czyli Duch Banku — Okropność wypadek).

Tom VII: „Mirtowy wianuszek“ (Pan Feigriltter wyzywany — Król Szłomek chorowany — Farys — Ciężka próba — Semitezianka — Pieszni o macy — Josio i Matkusia — Wilku z kartoflami). — Cena za tomik 600) Mkp.

Nadto polecamy poprzednie tomiki: „Biblioteki Utworów Wesolych“ w cenie po Mkp. 4.800 za tomik: 21788

Tom I: Marjan Hemar: „Dzik i świnia“. — Tom II: Roberto Bracco: „Maski w śmiechu“. — Tom III: Jago-Jago: „O bogobojnym śledzeniu ascetycznego fakira“. — Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Spółce Nakładowej „Odrodzenie“ Lwów, Zimorowicza 15. — Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należności oraz na porto Mkp. 1.500.

Berson

jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką



**Zadajcie u waszego stwca
przybicia
obcasów i podeszew
gumowych marki
Berson**

Berson ochronia
obcisłe jest tanzym
trwałym od ślory.

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.
Składy i zastępowo: Lwów, Klonowicza 6

Berson-Kauczuk

Ważne dla Pensjonatów,
RESTAURACJI i KAWIARNI
w miejscowościach kli-
matyczn. i zdrojowisk.

FIRMA

EDMUND RIEDL

Lwów, ulica Rutowskiego 1. 3

wysyła codziennie na zamówienia odwrotną pocztą:

KAWĘ codziennie świeżo paloną i surową. **HER-
BATE** chińską i cejlońską, **KAKAO** holenderskie,
WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie i włos.
WÓDKI i **LIKIERY** pierwszorządnych fabryk. —

Cenniki na żądanie wysyła się.

L. 4747/923.

Celem obsadzenia posady budowni-
czego miejskiego w Złoczowie, rozpisuje
się niniejszem

KONKURS

z terminem wnoszenia podań do 15 VII. b. r.

Posada ta, z płacą 8. stopnia służbo-
wego urzędników państwowych, nadaną zo-
stanie prowizorycznie, poczem po roku nie-
nagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci winni przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że nie
przekroczyli 40 lat życia;

b) dowód obywatelstwa polskiego;

c) świadectwa studjów technicznych i ze
złożonego egzaminu na budowniczego w myśl
ust. przemysłowej z dnia 20 12 1895 r., § 23
dz. pp. Nr. 227, wzgl. ces. rozporządzenia
z dnia 16/9 1883, dz. pp. Nr. 147, lub kon-
cesji na budowniczego, tudzież

d) świadectwo odbytej 2-letniej prak-
tyki w zawodzie budownictwa, po złożeniu
egzaminu lub uzyskaniu koncesji.

Tymczasowy Zarząd miasta Złoczowa

Komisarz Rządowy
Strusiński.

2331

OMEGA zegarki

srebrne, złote, stalowe, nikłowe, branzo-
letkowe, miniaturowe damskie, otrzyma-
łem z Szwajcarii. Oglądać można w oknie
wystawy Lwów, ulica Akademicka 20.
Z wycoaniem pow. **MARJAN DAJEWSKI** zegarmi.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.